

Kurier Łódzki

Redakcja Zawadzka 1 Administracja Piotrkowska II :: Skrzynka pocztowa 132 :: Telefon 229.
 Redaktor przyjmuje od godz. 3-4 popołudniu. * Kierownik Administracji przyjmuje od godz. 11-12 rano.

Numer pojedynczy 50000 Mk.

Redakcja otwarta od godz. 9-12 i od godz. 2-7 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po południu bez przerwy.

CENA PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZENI:		ZAMIEJSCOWE o 50% drożej.	ZAGRANICZNE o 100% drożej
Konto czekowe	W Łodzi — — — miesięcznie Mk. 1000000	Przed tekstem Mk. 30000 za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 8 lamów)	1 " " " 8 "	Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.	Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar Administracji nie odpowiadają.
P. K. O.	Dla robotników " " " 800000	W tekście " " " 1 " " 8 "	" " " " 8 "	Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar Administracji nie odpowiadają.	Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Nr. 61747.	Na prowincji " " " 1200000	Nekrologi " " " 1 " " 8 "	" " " " 8 "	Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.	Rekopisów nie zwraca się.
	Zagranicą " " " 1800000	Komunikaty " " " 1 " " 8 "	" " " " 8 "		
	Odnoszenie do domu " " " 50000	Zwyczajne " " " 1 " " 10 "	" " " " 10 "		
		Drobne od m. 10000 do 15000 za wyraz najmniej za ogłoszenie m. 100000			
		Ogłoszenie nadesłane po godz. 7-ej wiecz. o 30 proc. drożej.			

Wychodzi codziennie o godzinie 5 rano.

Gabinet Witos'a podał się do dymisji. Przesilenie rządowe wywołane zostało zerwaniem paktu przez stronnictwo P.S.L. Chodzi o reformę rolną. Kto obejmie rząd. Możliwość utworzenia rządu pozaparlamentarnego.

Rada Ministrów ustąpiła.

Warszawa, 14 grudnia (AW.) Dzisiaj po południu zakończyły się obrady klubu „Piasta” nad obecną sytuacją polityczną. Wniósł referował poseł Pawłowski, przeciwstawiał się im poseł Bryl, który na znak niezadowolenia opuścił salę wraz z 14 członkami. Zwołał on wraz z swymi 14 posłami, którzy z nim opuścili salę obrad, i na posiedzeniu tem postanowiono zawiązać oddzielną grupę parlamentarną. Na posiedzeniu, które obecnie jeszcze trwa, opracowuje się projekt uzasadnienia powziętej decyzji, która skłoniła posła Bryla do wystąpienia z „Piasta”. W projektowanej deklaracji, ma być stwierdzone, że poseł Bryl wystąpił z klubu tylko dlatego, że nie może się zgodzić z nim na punkcie osadnictwa i reformy rolnej.

W odpowiedzi na wystąpienie posła Bryla, marszałek Sejmu Rataj odbył konferencję z wice-marszałkiem Moraczewskim, któremu — jako najstarszemu wice-marszałkowi Sejmu — złożył swoją dymisję.

Wice-marszałek Moraczewski zamknął posiedzenie Sejmu o godz. 7 wieczorem, odraczając je do poniedziałku.

Na godz. 7 wieczór zwołane zostało posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu o godz. 8.30 uchwaliła podać się do dymisji.

Secesja P. S. L.

Warszawa, 14 grudnia (PAT.) Posłowie Bryl, Pluta, Pawłowski, Gargowski, Posacki, Poznański, Cieplak, Janeczek, Chwaliński, Łaskuda, Soplek, Toszek, Łaskiewicz, Berek, Socha zgłosili swoje wystąpienie z klubu (PSL Piast). Poseł Bryl zapytany o powody swego kroku, oświadczył sprawozdawcy PAT.

Na dzisiejszym posiedzeniu klubu (PSL Piast) rozpatrywany był projekt

ustawy o reformie rolnej w brzmieniu, uchwalonem przez większość komisji. Zażądaliśmy przeprowadzenia szeregu poprawek, przy projekcie reformy rolnej, przystosowanych do interesów naszych wyborców. Poprawki te przepadły i nie przyznano nam żadnej wolnej ręki przy głosowaniu. Wobec tego oświadczyliśmy, że nie możemy bronić interesów ludowych, pozostając w klubie (PSL Piast) i zgłaszamy nasze wystąpienie z klubu z tem, że obecnego rządu nie będziemy obalali i poprzemy go, jeżeli rząd ten zgodzi się na żądane przez nas poprawki w projekcie o reformie rolnej.

Utworzenie nowego klubu.

Warszawa, 14 grudnia (tel. wł. „Kur. Łódz.”) 15 posłów, którzy wystąpili z „Piasta” na czele s Brylem, Plutą i Pawłowskim, natychmiast zainicjowali posiedzenie, na którym ukonstytuowali się, wybierając na przewodniczącego posła Pawłowskiego, a na sekretarza posła Poznańskiego.

Do grupy tej prawdopodobnie przystąpią Stapińscy oraz 4-oh zwolenników ks. Okonia, wobec tego utworzyłaby się grupa składająca się z 22 posłów.

Sejm chce pozostawić p. Rataja na stanowisku.

Warszawa, 14 grudnia (tel. wł. „Kur. Łódz.”) Według krążących w kuluarach sejmowych pogłosek zamiarem opozycji, a może i znacznej większości Sejmu jest pozostawić p. Rataja na sta-

nowisku marszałka, gdyby zaś ten nie przyjął tej propozycji to lewica wysunęła by prawdopodobnie kandydaturę osławionego posła Marka.

Wycofanie się „Piasta” z większości rządowej.

Warszawa, 14 grudnia (tel. wł. „Kur. Łódz.”) Premier Witos odbył w dniu wczorajszym o godz. 4 po poł. konferencję z członkami prezydium klubu „Piasta”, na której zdecydował, aby klub ten wycofał z większości rządowej. Potwierdził tę decyzję na plenum klubu.

O godz. 8.30 przybył do Sejmu premier Witos i oświadczył w swym klubie, że gabinet ministrów jednogłośnie podał się do dymisji.

Jako najbliższą kombinację przewiduje się w kołach parlamentarnych i politycznych utworzenie rządu pozaparlamentarnego.

Kłeska Piasta na terenie Sejmu. Marszałek Rataj złożył swój mandat. Najbliższa sesja odbędzie się 17 grudnia.

Bony złote.

Warszawa, 14 grudnia (PAT.) 88 posiedzenie sejmu w dniu dzisiejszym godzinie 12.25 w południe.

Po wniesieniu szeregu interpelacji przystąpiono do 3-go czytania ustawy o bonach złotych.

Poseł Jaroszyński zmienia surowość, na jaką mają być wypuszczone bony na 3) milionów złotych, zgodnie ze stanowiskiem rządu.

Poseł Moraczewski wnosi wniosek o zastąpienie liczby 50 milionów, liczbą 35 milionów.

Poprawkę posła Moraczewskiego odrzucono 187 głosami przeciw 158, a przyjęto poprawkę posła Jaroszyńskiego w sprawie 20 milionów. Całą ustawę przyjęto w 3-cim czytaniu.

Uchwalono także 2 rezolucje komisyjne, aby rząd przy sprzedaży bonów, uwzględniał w 1-szym rzędzie instytucje dobra publiczne i tak t-wa ubezpieczeń od ognia i na życie, kasy chorych, kasy sieroc, depozyty sądów PKO. i t. p. oraz, aby zależnie od rządu instytucje dobra publiczne wezwął do lokowania zbędnych zapasów gotówki w bonach.

Rewizje osobiste.

Po krótkim referacie posła Michałskiego odrzucono 287 głosami, przeciw 50 poprawkę senatu do ustawy o uprawnieniu organów wykonawczych władz skarbowych do znaczości, przywrócono uprawnienie tym organom do przeprowadzenia rewizji osobistej.

By jednak zapobiedz szykanom, uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczem umieścić przepis, że takie rewizje mogą być zarządzane tylko w razie uzasadnionego podejrzenia oraz że protokoły rewizji mają być sporządzane na osobnych drukach, wydawanych urzędnikom za pokwitowaniem.

Parcelacja i osadnictwo

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą parcelacji i osadnictwa. Poseł Hertz (NPK.) krytykuje dotychczasowy sposób wykonywania ustawy o reformie rolnej i przytacza nadużycia, jakie w związku z tem miały miejsce.

POLECA na GWIAZDKĘ

ORYGINALNE

Dywany i Kilimy Syndykatu „KILIM” z Poznania
Ceny fabryczne.

„COTTON” Spółka Akc. Handlowa bódz Piromowicza 2.

Dzień polski w Radzie Ligi Narodów.

Nasamprzód sprawy gdańskie. Niemiecka mowa p. Sahma. Jaworzyna. Dyskusja między p. Beneszem a p. Skirmuntem. Czy znów odroczenie?

Następnie mówca wytyka pokrzywienie repatriantów przy parcelacji. Stwierdza, że obecnie odmówiono funduszów na ten cel, a następnie kreśli działalność poznańskiego komitetu likwidacyjnego.

Na tem przerwano posiedzenie o godz. 3 m. 30.

Po przerwie przemawiali posłowie Somscher, Taraszkiewicz oraz poseł ks. Ilkow, który proponuje rezolucję, która wzywa do uzgodnienia tej ustawy z ustawą samorządu o wojewódzkiej autonomii dla 3-oh województw wschodniej Małopolski.

Ustąpienie marszałka Rataja.

Wicemarszałek Moraczewski odczytuje następnie list, wystosowany do niego:

„Panie wicemarszałku, wobec zmian, jakie zaszły dziś w układzie sił na terenie parlamentu uważam za konieczne zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi wnieść na ręce Pana, jako najstarszego wiekiem wicemarszałka sejmu moją rezygnację z urzędu marszałka sejmu. Proszę o zakomunikowanie mojej decyzji Sejmowi i objęcie zastępstwa do czasu wyboru nowego marszałka”.

Podpisany Rataj.

Wicemarszałek potem oświadczył: Wobec tego zamierzam zakończyć dzisiejsze posiedzenie.

Następne posiedzenie zwołuje na poniedziałek na godzinę 4-tą po południu, o ile nie zajdą inne zmiany.

Paryż, 14 grudnia (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano w dalszym ciągu sprawozdanie komisji mandatowej a następnie zajęto się sprawą atrybucji Polski na terytorium w m. Gdańska, dotyczących wyładowywania i pomieszczeń na składy materiałów wojennych i środków wybuchowych.

Przedstawiciel Polski minister Skirmunt i przedstawiciel w. m. Gdańska Sahm, zostali proszeni do zajęcia miejsca przy stole obrad Rady. Po odczytaniu przez Quinonesa de Leon odczytania sprawozdania, udzielił głosu min. Skirmuntowi, który stwierdził, że przysznany Polsce w Gdańsku teren dla wyładowywania materiałów wojennych jest zbyt szczypty i zażądał powołania komisji techników, którzyby sprawę sbaadała na miejscu i wydała opinię co do przyznania Polsce potrzebnego pomieszczenia na wyspie Holm.

Nadburmistrz Sahm odczytał długie expose w języku niemieckim, w którym przyznaje Polsce prawo do posiadania składu amunicji na terytorjum w. m. Gdańska, jednakże protestuje przeciwko propozycji ministra Skirmunta, który uważał za wystarczające powiększyć radzie portu wybór bomieszczenia. Po replice ministra Skirmunta rada postanowiła dalsze rozpatrzenie kwestji odłożyć do jutra.

W południe odbyło się śniadanie,

wydane przez Polnarego dla członków Rady Ligi Narodów i przedstawicieli krajów zainteresowanych. Ze strony polskiej obecni byli minister Skirmunt i pos. Olszawski, przybyli z Berlina na czas trwania sesji Rady.

O godz. 4 odbyło się tajne posiedzenie Rady, na którym postanowiono odnowić jeszcze na rok mandat wysokiego komisarza w Gdańsku, Mac Donnala. W tych obradach Polska brała udział po raz pierwszy. Rada postanowiła także wazwał nową radę hygieny do przedstawienia nominacji dr. Caodżko na stanowisko członka assessora komitetu higieny.

O godz. 17 rozpoczęło się posiedzenie publiczne, poświęcone sprawie Jaworzyny, Ministrowie Skirmunt i Benesz zostali zaproszeni do zajęcia miejsca przy stole. Po odczytaniu sprawozdania przez Quinonesa de Leon zabrał głos minister Skirmunt, który w 20 minutowym przemówieniu przedstawił polski punkt widzenia i bronił decyzji komisji delimitacyjnej, oświadczając, że ona właśnie ma największe kwalifikacje dla ustalania szlaku granicznego zgodnie z interesami miejscowej ludności.

Minister Skirmunt oświadczył dalej że Polska przyjmuje awis trybunału w Hadze i poleżył nacisk na zastosowanie przez Trybunał terminu „modyfikacji”, używanego częstokroć a specjalnie w

decyzji ostatecznej przez komisję delimitacyjną. Zdaniem mówcy, leży to w interesach miejscowej ludności, cierpiącej skutkiem niepewności sytuacji.

Następnie udzielono głosu Beneszowi, który w ciągu 20 tu minut rozwił znane już argumenta czeskie, protestując przeciwko zbyt szerokiej interpretacji słowa „modyfikacja” i uważając, że linia wyznaczona przez komisję delimitacyjną, stanowi nie modyfikację lecz całkowitą zmianę pierwotnego szlaku. Replikował na to Skirmunt, następnie Benesz. Oba mówcy zabierali głos kilkakrotnie. Ostatecznie Skirmunt zaproponował zaproszenie na posiedzenie Rady Ligi Narodów przewodniczącego komisji delimitacyjnej, który najlepiej wyjaśni racje, które spowodowały decyzję komisji. Ponieważ Benesz obstawał przy czysto jurydycznym charakterze kwestji, poddanej obecnie rozpatrzeniu Rady, Skirmunt replikował, kładąc nacisk na stronę moralną i przypominając że przy rozgraniczeniu Orawy delegat Polski zgodził się na modyfikację na korzyść Czechów jedynie pod warunkiem zapewnienia Polsce podobnego traktowania sprawy przy delimitacji Spizu.

Posiedzenie przerwano o godz. 1 wieczorem, gdyż sprawozdawca zażądał udzielenia mu do jutra wieczór czasu na przygotowanie konkluzji.

TELEFON z WARSZAWY.

Manufaktura francuska.

„Izwiestja” donoszą, iż do Warszawy przyjechał znany przemysłowiec francuski, La Gage, który rozpoczął rokowania z przedstawicielem handlowym sowietów w Warszawie, Miasnikowem, w sprawie zakupu w Rosji lnu, oraz zbytu manufaktury francuskiej na rynku rosyjskim.

50 i 100 milionowe przekazy P. K. K. P.

Celem zapobieżenia trudnościom, spowodowanym wpływami zagranicznych drobnych stosunkowo banknotami P. K. K. P. upoważniona do tego przez min. skarbu, puściła w obieg przekazy własne na kwotę 50 milionów i 100 milionów mk. polskich. Przekazy te opiewają na właściciela i płatne są w każdej chwili we wszystkich oddziałach P. K. K. P. oraz polskiej kasie rządowej w Gdańsku, a ostateczny termin ich płatności przypada na dzień 31-go marca 1924 r.

Wskaźnik drożyzniany.

Posiedzenie Komisji, ustalającej wskaźnik drożyzniany za pierwszą połowę grudnia, odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m.

Według otrzymanych informacji z Miejskiego Biura Statystycznego, ustalającego wzrost drożyzny produktów pierwszej potrzeby w pierwszym tygodniu grudnia od 3 do 8 b. m. drożyzna wzrosła o 28,86 procent w stosunku do ostatniego tygodnia listopada. Za drugi tydzień grudnia do tej pory obliczeń nie ukończono, ale według dotychczasowych cyfr wynika, że wzrosła ona o przeszło 20 procent, czyli wskaźnik drożyzniany za pierwszą połowę grudnia wysiśnie przypuszczalnie około 60 proc.

Pożegnanie włoskiego posta.

Osegdaj 12 b. m. Min. Spraw Zagr. p. Roman Dmowski wydał obiad w Klubie Myśliwskim na cześć ustępującego posta włoskiego p. Tomassiniego.

Z Trybunału rozjemczego.

Prezes Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego prof. Aectenbreock przybywa w dniu 14 b. m. do Warszawy.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Niemcy chcą przystąpić do rokowań z Francją.

Opinia prasy francuskiej o politykę kanc. Marxa.

Paryż, 14 grudnia (PAT.) Prasa francuska omawia komunikat rządu Rzeszy, oznajmiający, że Niemcy zamierzają zaproponować rządowi francuskiemu „wszczęście ogólnych rokowań. „Petit Parisien” uważa, że byłoby trudno wypowiedzieć się dzisiaj co do istotnych intencji Niemiec. Jeżeli jest to akt dobrej woli, przekonywamy się o tem w krótkim czasie, jeżeli jednak chodzi tu o manewr dla obejścia układów Duesseldorfskich, to skazany jest on zgóry na niepowodzenie.

„Matin” zaznacza, że na politykę kancлера Marxa należy spojrzeć pod dwójakim kątem widzenia. Z jednej strony uznaje on, że byłoby bezcelowym dążyć do uregulowania sprawy zagłębia Ruhry i Nadrenji, z drugiej zaś strony uważa to za możliwą przy pomocy bezpośrednich rokowań z Francją. Zamiany rządu Rzeszy oświecila

wczorajszy artykuł dziennika „Zeit”, który wskazuje, że prowizoryczny układ, zawarty z MICUM. w razie przedłużenia się należałoby na Niemcy druzgoczące ciężary. Rzesza nie może tolerować długo stanu rzeczy, który doprowadziłby do oderwania zagłębia Ruhry, zaś rząd Rzeszy uważa, że nadszedł moment rozpoczęcia bezpośrednich rokowań w celu wyasnienia stanowiska i sytuacji obu stron.

Znów wykryto szpiegów i aresztowano podejrzanych.

Kraków, 14 grudnia (tel. wł. „Kur. Łódz.”) W związku z wykryciem niedawno organizacją szpiegowską — policja polityczna krakowska wpadła na trop, nowej afery szpiegowskiej, która pozostawała w ścisłym związku z uprzednio już wykrytą organizacją. Aresztowano szereg osób, które odstawił do sądu karnego w Krakowie. Szczegóły deshejden trzymane są w tajemnicy.

Pierwszy atak partji Pracy.

Wczorajsze posiedzenie.

Londyn, 14 grudnia (tel. wł. „Kur. Łódz.”) Wczorajsze posiedzenie partji Pracy uchwalilo 2 rezolucje. W pierwszej wyrażono przywódcy partji Ramsay Mac Donaldowi swe zaufanie. Partja jest przekonana, że Mac Donald w swem postępowaniu będzie miał jedynie na względzie dobre narodu przy jednoczesnym przestrzeganiu zasad Partji.

Dруга rezolucja żąda natychmiastowego oświadczenia rządowego w sprawie ulżenia bezrobociu obecnie, gdy większość narodu angielskiego odrzuciła produkcyjne środki zaradkowe. Ostatnia rezolucja według określenia dziennika „Star” jest pierwszym strzałem partji Pracy w stronę Rządu Baldwin.

Kurs franka złotego będzie ustalany codziennie.

Nowy projekt ministerstwa Skarbu.

Obecnie ministerstwo Skarbu opracowuje odczynny projekt co do sposobu ustalania kursu franka złotego i podawania go do wiadomości urzędom państwowym.

W projekcie tym zaznacza się o konieczności codziennego ogłaszania kursu, z wyjątkiem niedziel i świąt, w terminie pomiędzy godz. 1—2 w pol.

Kurs ten odcaszany byłby za pośrednictwem „Monitora Polskiego” w Warszawie, z równoczesnym zawiadomieniem drogą telegraficzną Urzędu Telegraficznego, Naczelnej Dyrekcji P. K. K. P., Naczelnej Dyrekcji P. K. O.

i Głównego Urzędu Skarbowego. O ile przez kilka dni następowałyby dni świąteczne to obowiązującym kursem będzie kurs franka ustalony w przeddzień pierwszego święta.

Według tego projektu pierwszy kurs ustalony byłby w dniu 31 grudnia r. b., obowiązujący jednocześnie w dniach 1 i 2 1924 r.

Myj ręce przed jedzeniem!
Tyfus w mieście!

Zbliża i zdaleka. Wpłaty za pracę Jeńców Polaków w Ameryce.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Montrealu (Kanada) podaje do wiadomości obywateli polskich, którzy ze względu na swą przynależność państwową; austriacką lub niemiecką byli internowani w obozach dla jeńców w Kanadzie, iż uzyskał dla nich od kanadyjskiego rządu zapewnienie wypłat odpowiednich sum za ich pracę, wypełnianą podczas pobytu w obozach koncentracyjnych w Kanadzie. Zainteresowani byli Jeńcy Polacy zwracać się winni pod adresem: Konsul General. Of. Poland, 506, Schorb Brooks Street, Montreal, Canada

Stan polskiego szkolnictwa parafjalnego w Ameryce.

Parafje polskie z chwilą zorganizowania sieci konsularnej w Ameryce utraciły swój dawny charakter, kiedy rozciągały opiekę na wychodźstwie i czepały zyski wobec masowego wychodźstwa do Polski w roku 1921, jak również wobec utraconych wpływów, parafje polskie znacznie zubożały.

W związku z tym szkoły parafjalne, których kierownikami stawali się zamerykanizowani księża i zakonnice obniżyły poziom nauki i warunki hygieniczne. W języku polskim wchodzi się katechizm, gramatykę i historję Polski. Szkoła ma 12 oddziałów, nauka trwa 8 lat.

Robotnicy polscy we Francji.

Konulnie francuskie w Okręgu Konsulatu Marsylijskiego stale poszukują górników. Obecnie znajduje się w tym Okręgu 6,000 z górą górników polskich, rozrzuconych grupami po najrozmaitszych miejscowościach.

W tym okręgu znajduje się również 1,200—1,300 robotników rolnych. Rolnikom powodzi się gorzej, gdyż angażowani są oni na kontrakt. Należy podkreślić, że wynagrodzenie ich jest niższe, aniżeli robotników miejsowych.

Zmniejszenie się reemigracji z Ameryki.

Główną przyczyną zmniejszenia się reemigracji ze Stanów Zjednoczonych do Polski były małe zarobki w Polsce w stosunku do zarobków amerykańskich, deprecjacja marki polskiej oraz wyzykiwanie reemigrantów przez licznych nieuczciwych pośredników w kraju. Ostatni ten szczegół jak się dowiadujemy, ze sfer miarodajnych, szerzony jest w Ameryce przez zainteresowanych przedsiębiorców w powstrzymaniu reemigracyjnej fali z Ameryki.

URZĘDOWA NĘDZA.

Lódź, 14 grudnia.

Znów fala drożyzny z wściekłością uderza i zalewa nas. Znów szerokie warstwy pracowników wszelkich kategorii z trwogą patrzą na załamany zupełnie budżet swego skromnego utrzymania na stojącą u wrót nędzę. Zawrotne skoki cen wszelkich produktów w ostatnich dniach stawiają przed nami niepokojące a dręczące pytanie przyszłości najbliższych dni. W tych warunkach jedynie najszybsza sanacja waluty może polepszyć sytuację, jedynie uzdrowienie życia gospodarczego przez oparcie jego podstaw na normalnych zasadach może nas wyprowadzić z tego chaosu ekonomicznego, w który brniemy z racji panoszącego się u nas egoizmu i podatkowej abstynencji.

Stoimy w przededniu sanacji. Ta sanacja jest koniecznością dla trwałego bytu i przyszłości państwa, dla rozwoju gospodarczego kraju. Bez niej najwięcej rzeźki rozmach ekonomiczny kraju musi uderzyć w próżnię i zaprzepścić wszelką twórczą energię. Bez niej spadek marki doprowadzi życie ekonomiczne do absurdu a masy pracownicze do skrajnej nędzy. Stoimy i musimy stać w przededniu sanacji, gdyż już biją ostatnie godziny możliwości tego czynu, gdyż inaczej rozkład stosunków gospodarczych rychło stworzy zamęt, nieomal uniemożliwiający ową sanację bez olbrzymich ofiar ze strony społeczeństwa.

Niestety, stwierdzić należy, iż plan naprawy gospodarki skarbowej, nakładający obowiązek większych znacznie, niż dotychczas, świadczeń społeczeństwa na rzecz państwa nie spotkał tego zrozumienia i tego poparcia ani w Sejmie, ani wśród ogółu, jaki powinien był znaleźć. Przez cztery lata nauczyliśmy się żyć na kredyt, przez cztery lata przyzwyczajono się u nas tylko wykorzystywać państwo, przez cztery lata wszystkie niemal gałęzie wytwórczości krajowej, zarówno przemysł, jak rolnictwo i handel widziały w skarbie państwa raczej niewyczerpaną przez inflację kasę, z której chciały wydobywać subsydia i kredyty, niż narodową skarbnicę, do której każdy winien złożyć odnośnie dostateczną część swych dochodów.

Egoizm warstw tych nie chce zrozumieć, że ten stan rzeczy nie może trwać dłużej i że należy wreszcie w tym względzie przeprowadzić radykalną reformę, gdyż inaczej grozi im wszystkim załamanie i rozprężenie. Zdrowe życie gospodarcze nie może istnieć bez zdrowego pieniądza. Nie płacąc wystarczających skarbom danin i podatków i zanurzając państwo do groźnej na przyszłość polityki inflacyjnej, społeczeństwo ten podatek musiało płacić, jeno w innej formie, w postaci deprecjacji waluty, w postaci demonetaryzacji, sprawiającej, iż ciężar świadczeń dla państwa został jeno odwrócony. Stałe zmniejszanie się siły kupno maski zdejmowało go z bark warstw ekonomicznie zasobnych i mogących go utrzymać na barki warstw najbiedniejszych, uginających się pod nim coraz więcej. I to grozi zupełnym zachwianiem się równowagi ekonomicznej.

I w Sejmie nie znalazła sprawa sanacji skarbu, będąca koniecznością państwową, należytego zrozumienia. Z zaciętością partyjną cała lewica rzuciła się zajądło na program naprawy budżetu, a ostatnie poprawki komisji budżetowej Sejmu, wystrzępiają-

cej z takim trudem zrównoważony przez ministra skartu budżet przez stwarzanie nowych wydatków bez znalezienia na nie pokrycia, jak np. w sprawie zwiększenia diet poselskich, spotkały się z decydującym sprzeciwem ministra skarbu, stwarzając na tem stanowisku przesilenie.

Jakikolwiek jednak będzie wynik tego przesilenia, cały ogół winien zrozumieć, że dalsze poniewieranie sorawa sanacji skarbu jest rzeczą nieodpuszczalną, bowiem to palące zagadnienie winno być rozwiązane jaknajrychlej. I w tym kierunku zwarta opinia społeczna musi wywrzeć presję

moralną na te czynniki sejmowe, które przez demagogię partyjniczą i egoizm klasowy dzieło sanacji utrudniają. Polska nie może trwać dłużej w dotychczasowym stanie urzędowej nędzy.

Czesław Gankowski.

SWITY POLITYCZNE.

Czy istnieje „kwestja białoruska“?

„Białoruś“, „sprawa białoruska“, „język białoruski“, te i tym podobne zwroty i określenia, coraz częściej pojawiające się w prasie, stopniowo wpoili w społeczeństwo nasze, zwłaszcza w zachodnich Rzeczypospolitej dzielnicach, przekonanie, iż na wschodzie mamy istotnie jakąś „kwestję białoruską“, że „Białoruś“ ta przedstawia jakąś realną siłę, jest czynnikiem, z którym liczyć się należy.

Jeżeli chodzi o jakąś „kwestję“, mamy ją tu istotnie, nawet bardzo zognioną, nie ma ona jednak nic wspólnego z jakimś ruchem narodowo-białoruskim. To znaczy tak dobrze apetyt bezrolnych i małorolnych na dobra większych i średnich właścicieli, apetyt, który tem jaskrawiej występuje, im niższy jest stan kulturalny mas wieśniaczych, im mniej przebiegająca w środkach agitacja.

Rzecz jasna, iż lud najchętniej tych mówców słucha, którzy obiecują mu jaknajwięcej ziemi, oczywiście bez wykupu, przy tem doradzają nie płacić podatków, nie dawać rekruta i nie słuchać władz. Czy zaś mówca taki nazywa siebie białorusinem, czy inaczej, nic to zgoła nie obchodzi jego słuchaczy.

Wogóle sama nazwa „Białoruś“, „białorusin“, bardzo mało znana i używana była nie dalej jak przed dwudziestu laty, co się zaś tyczy chłopów, to ten niepomnielnieby się zdziwił, gdyby go ktoś nazwał „białorusinem“. — Chłop, o ile był katolikiem, nazywał siebie zawsze Polakiem — o ile był prawosławny, zapytany o narodowość, odpowiadał z pewnem zażenowaniem, że jest... „chłopskiej wiary“. Dziś, pod wpływem agitacji „wyzwolenia“ oraz księży białorusinów, nazwa ta w niektórych okolicach staje się popularna, i tu jednak nie ma bynajmniej charakteru narodowego, oznacza raczej stronnictwo polityczne, skrajne, sympatyzujące z ruchem bolszewickim, domagające się podziału ziemi, zniesienia podatków i wojska.

Jakiegos ruchu narodowego białoruskiego nigdy nie było i dziś niema go w masach. Ruch taki sztucznie tylko może być stworzony, gdyż nie posiada żadnych faktycznych podstaw. Poczucie jakiejś odrębności, samodzielnosci narodowej lud tak nazwany „białoruski“ nigdy nie miał. Nazwa „Białoruś“ oficjalnie wprowadzona została przez Katarzynę II w celach czysto politycznych. Język?... Języka białoruskiego również niema. Jeżeli dzisiejsi zwolennicy Białorusi powołują się na średniowieczne zabytki piśmiennictwa rzekomo białoruskiego, to dokumenty te pisane były w języku starosłowiańskim, cerkiewnym, który w całym W. Księstwie Litewskim, nie wyłączając etnograficznie litewskiej Żmudzi, przyjęty był, jako język urzędowy, podobnie jak w Polsce i wogóle, na zachodzie, łacina. Z czasem ten cerkiewny język aktów, nazwany

wówczas „litewskim“ wchłonił mnóstwo pierwiastków polskich, co widzimy np. w statucie litewskim, aż w końcu rozplynął się w polskim. Z tak zw. białoruskim, jako żywo, nic wspólnego nie miał poza tem, że z tego samego prasłowiańskiego pnia pochodził i że wchłonił moc pierwiastków polskich.

Co się tyczy mowy, którą dziś nazywamy „białoruską“, to najstarszym dokumentem jej jest zbiorek pieśni ludowych, zebranych przez Czeczotta i wydany w pięćdziesiątym roku ubiegłego wieku (drobne próby robione były więc wcześniej). Nie śniła się jednak Czeczottowi żadna Białoruś, to też w tytule już nazywa swój zbiorek pieśniami ludu wiejskiego z nad Niemna i Dźwiny.

Jakóż to, co nazywają dziś „językiem białoruskim“, jest niczem innym, jak gwara ludowa, a raczej jest tych gwar szereg cały, zgoła inaczej bowiem mówi lud w okolicach Grodna, inaczej z pod Nowogródka, inaczej w okolicach Głębokiego, inaczej w Witebskiem, czy Mohylowszczyźnie, tak samo zresztą, jak inaczej mówi lud na Mazowszu, inaczej na Pomorzu lub Śląsku. W każdym bądź razie różnica, jaka zachodzi między mową ludzi, powiedzmy, z pod Nowogródka, a mową ślązaka, mniejsza jest od różnicy, jaka zachodzi pomiędzy mową bretończyka a prowansalczyka, z czego nikt jeszcze nie wyprowadził wniosku, iż trzeba Francję rozdzielać na tyle odrębnych państweczek, ile jest narzęczy ludowych.

Co się tyczy tak zw. „ruchu białoruskiego“, urodził się on czasu pierwszej rewolucji 1906 r. Wtedy to zaczęło wychodzić w Wilnie piśmko białoruskie, zresztą bardzo mizerny tygodniaczek „Nasza Niwa“, wydawany w ilości 500 egz, drukowany w dwu wydaniach: łacińskimi literami oraz rosyjskimi. Piśmko to nie miało wśród ludu najmniejszego powodzenia, natomiast wśród społeczeństwa polskie-

go wnet znaleźli się „politycy“, którzy poczęli gorąco ruch ten popierać, przypuszczając w swęj naiwności, iż w ten sposób szkoda Rosji — w rzeczywistości zaś własnemu narodowi wydierali kawał żywego ciała. Niebawem też okazało się, iż cały ten ruch był kierowany, jak i zasilany pieniężnie z Berlina i Wiednia, przy pośrednictwie ks. metropolity Szeptyckiego.

Wybuchła wojna. Przyszła okupacja. Niemcy doskonale poinformowani byli o sprawach białoruskich, choć przeceniali ich znaczenie. Kierownikami tego „ruchu“ okazali się jak zwykle szpiedzy i agenci niemieccy, prowadzili oni w dalszym ciągu rozpoczęte dzieło, na które rząd niemiecki nie szczędził pieniędzy. W końcu jednak bardzo się rozczarował, gdyż rezultaty nie odpowiadały bynajmniej wydanym sumom — Niemcy zaś liczyć umieją. Porzucone przez Niemców dzieło, poprowadził w dalszym ciągu, ale z niezrównanie większym powodzeniem rząd polski, który zakładał setki szkół białoruskich, kooperatywy białoruskie, zaopatrzone hojnie we wszystkie towary, po najniższych cenach. Popieranie Białorusi stało się interesem tak korzystnym, iż ściągają wnet setki wszelkich szumowin i awanturników.

Były carski czynownik-czarnosecinnik z pod Wiatki czy Kaługi, b. c. k. urzędnik z pod Stanisławowa — wszystko to raptem poczuło w sobie krew wielkich przodków białoruskich, wszystko poczęło na gwałt kaleczyć swój język, tworząc jakiś wolapjuk polskorosyjski... i to się nazywało tworzeniem Białorusi. Białorusi nie stworzyli, bo tylko djabeł i to w bajce potrafił z piasku bicz ukroczyć, ale co zamętu w pojęciach wytworzono, to tylko bardzo konsekwentna polityka, tylko rząd silnej ręki, w przeciągu szeregu lat potrafił odrobić.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Zalew Rosji przez Niemców.

Stała komisja dla imigracyjnych przy Radzie Pracy i Obrony (S. T. O.) rozpatruje sprawę imigracji robotników przemysłowych i rolnych z Niemiec do Rosji. Według oficjalnego raportu sowieckiego posła w Berlinie w ostatnich czasach wybitnie daje się zauważyć masowy wyjazd Niemców do Rosji. W związku z tym władze rządowe sowieckie opracowują wykaz tych dziedzin przemysłu, w którym możnaby najodpowiedniej zużytkować element niemiecki.

Zniesienie świąt kościelnych w Sowieciech.

Komisarz Oświaty Sowieckiej Gruzji wydał dekret zabraniający świętowania w szkołach świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Na miejsce tych świąt naznaczono obchodzenie uroczystości lotowej rewolucji zrzucenia caryzmu.

Sily floty napowietrznej w Czechosłowacji.

Minister Wojny w Czechosłowacji składając w sanackiej wojskowej komisji sprawozdanie, oświadczył, że armja czeska posiada z górną 300 aeroplanów, poza tem 3,000 aparatów w prywatnym użytku. Cyfra wojennych samolotów Anglii, Włoch nie przewyższa ilości aeroplanów czeskiej armji, natomiast ilość prywatnych aparatów w Anglii wynosi 6,000. Minister wniósł projekt o zwiększenie ilości prywatnych aparatów lotniczych.

Każda matka powinna wiedzieć, że

Neo-Fosfatyna Wendy

jest najlepszą odżywką dla dzieci.

Skład Apteka K. WENDY.
Kr.-Przedm. 45, w Warszawie,
ŻADAC WSZĘDZIE

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota 15 Grudnia 1923 r.

„Kurjer Łódzki“.

Dolary w Łodzi.

Wczoraj wieczorem przy tendencji dość mocnej obracano w Łodzi dewizami na Nowy Jork na kursie 5,300,000—5,450,000 mk. Materiału była ilość wystarczająca.

Z giełdy zbożowej.

ex) Pomimo powiększonej nieco podaży, sytuacja na rynku zbożowym jest wysoce napięta. Z Poznania wczoraj proponowano cenę na żyto 9700000 mk. za 100 kilogramów. To też horoskopy na bieżący tydzień są, niestety, dla spożywców niezadawalające.

Z rynku wełnianego.

ex) W ostatnich czasach zmniejszył się znacznie popyt na wełnę angielską z Niemiec, natomiast zwiększył się z Czech, Polski i Rosji. Japonia wskutek strat poniesionych z powodu trzęsienia ziemi jest obecnie doskonałym odbiorcą tańszych wyrobów wełnianych.

Zakup papierów dywidendowych przez PKO.

ex) Od dnia 15 grudnia PKO zaprzestaje przyjmowania zleceń, kupna i sprzedaży papierów dywidendowych (akcji). Biuro inkas i zleceń przy Wydziale papierów wartościowych PKO. wykonywać będzie nadal zlecenia uczestników na zakup i sprzedaż papierów państwowych, procentowych i komunalnych i hipotecznych, według urzędowego kursu giełdy warszawskiej. Uczestnicy obrotów PKO posiadać będą przeto nadal możliwość lokowania kapitałów za pośrednictwem PKO w wymienionych papierach, które obecnie obroty są bardzo ożywione.

Wywóz siemienia.

ex) Ministerstwo Przemysłu i Handlu projektuje pozwolenie na wywóz 100 wagonów kontyngentu siemienia lnianego i 400 wagonów rzepaku. Oplata wywozowa od tych artykułów wynosić będzie 40 proc. zysku eksportera.

Stan produkcji w Rosji Sowieckiej.

ex) Przytoczone niżej dane za III kwartał roku gospodarczego mówią, że w porównaniu z tymże okresem w roku ub. stan przemysłu podniósł się w roku 1921/22 przemysł i produkcja stały się bardzo niskie: produkcja surowca wynosiła 4 proc. żelaza walcowanego 8 proc. tkanin bawełnianych 19 proc. wydobycia węgla netto 35 proc. produkcji przedwojennej. Rok bieżący charakteryzuje poważne zwiększenie produkcji i obrotu towarowego wewnątrz kraju. Rozszerzenie się rynku wykorzystal przemysł podnosząc ceny; mimo to jednak przemysł, sprzedając swoje produkcje nawet po cenach wyższych od przedwojennych — daje straty. Plamaczy się to nietylko brakiem dobrej organizacji przemysłu, ale całym szeregiem innych przyczyn: małym załadowaniem, zbyt wielkimi ogólnymi wydatkami, nadmiarem ilości niewykwalifikowanych robotników itd. Dość wskazać jako przykład, że koszty własne wydobycia węgla donieckiego były dwukrotnie wyższe niż przed wojną, w metalurgji 2 1/2 do 3 razy wyższe, dla tkanin bawełnianych 2 razy itd. Zapotrzebowanie wsi nie może podążyć za wzrostem cen na produkty przemysłu.

W produkcji bież. roku zwracają uwagę następujące ujemne zjawiska: zwykła wzrostu cen w stosunku do wzrostu sumy pieniędzy w obiegu; zwiększenie liczby bezrobotnych, których wyrzucą wieś, nie mogąc znaleźć dla nich produkcyjnej pracy; groźnym

też objawem jest spadek cen na towary gospodarstwa wiejskiego i zwiększenia rynku na towary przemysłu.

Pomyślnym wskaźnikiem występuje wzrost produkcji przemysłu w takich gałęziach, jak metalurgia, nafta. Pomoc państwa przejawia się rozszerzeniem

kredytu. Zadłużenie przemysłu w Banku Państwa na 1. X. 1923 r. w postaci kredytu wekslowego, produkcyjno-celowego wynosiło około 10.000.000 rb. zł., a na 1. IV. 1923 r. osiągało 35.000.000 rb. zł. Z kredytu korzystał przeważnie drobny przemysł.

RYNEK WALUTOWY.

Giełda warszawska.

Warszawa, 14-go grudnia — (A.W.)

NOTOWANIA OFICJALNE.

Gatówka.

Dolary	4,500,000
Bony złote	617,500—620,000—625,000
Frank złoty	872,500
Pożyczka 8 proc.	7,500,000—7,850,000—7,400,000

Miljonówka	360—330—245
Frank złoty unii łacińskiej	872,500

Czeki.

Belgia	209,000
Londyn	19,750,000—19,600,000
Paryż	239,500
Praga	131,650
Szwajcaria	785,000
Wiedeń	6335
Włochy	193,750
Holandja	1,720,000
N. Jork	4,500,000

Tendencja zwykła.

Banki.

Bank Dyskontowy	8000
Bank Zw. Ziemian	405—400
Bank Przem. Lwów	470—385—480
Bank dla H. i P.	900—950
Bank Zw. Sp. Z. rob.	4200—4150
Bank Zi. Ziem. Pol.	907—920
Bank Kred. Warsz.	1200
Bank Zachodni	2000—2100
Powsz. B-k Kredyt.	90000—77500
Bank Handlowy	8700—3725
Wil. pryw. B-k Handlowy	270—260—270
Bank Spółdzielczy	2500
Pula	810—820—307,5
Czeski	725—850—700
Cukier	4650—5050—4800 (2)
	dr. 5000—5250

Firlej	435
Łazy	205—240—230 (1 i 2)
Drzewo	660—700—690
Węgiel	6200—6600 (1)
	6600—6700 (2)
	6650—6950 (3)
	6750—7200—7000 (4)
	dr. 720—7400—7300
	685—700—670

Lilpop	10400—11800 (1)
Modrzejów	dr. 11500—12550—12500
Ostrowiec	16500—17000—16800
Parowozy	490—610
Rudziń	1675—1725—1675 (1)
	1775—1825—1775 (2)
	1825—1850—1825
	dr. 1850—1925—1900
	19500—20000—19800

Zieleniewski	825—900
Borkowski	260—310—290
Jabikowsky	332500—355000
Zyrardów	175—190—180
Cerata	1500—1876
Kluczew	1000—1150—1100
Siła i Światło	2900—2925—2675
Kijewski	5200—5150—5175
Haberbusch	1875—1475—1450
Gostawice	VI em. 1170—1250—1200

Cegielski	955—915—930
Spirytus	3700—4200—3850
Elektryczność	2350—2100—2200
Pocisk	550—700
Chodorów	6000—5700—6900
Polsk. Tow. Elektr.	300—280
Starachowice	3600—3725
Częstocice	4050—4000 (2)
	4360—4150—4400 (3)
	4600—4650 (4)
	dr. 4800—5000
	380—365—400
	3750—7650

Giełda berlińska.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Urzędowa. Notowano w milionach

mark.	
Marka polska	704
Holandja	1,596,000—1,604,000
Belgia	193,515—194,430
Norwegja	626,430—629,570
Danja	744,125—751,875
Szwecja	1,105,230—1,110,770
Finlandja	103,490—104,010
Włochy	181,545—182,455
Anglja	16,354,000—18,446,000
Ameryka	4,189,500—4,210,500
Francja	226,435—226,565
Szwajcaria	730,170—733,830
Hiszpanja	548,635—551,375
Austrja	59,450—59,750
Bulgaria	28,528—28,672
Tokio	1,985,625—1,994,975
Rio de Janeiro	379,050—380,950
Jugosławia	47,880—48,120
Portugalia	154,620—152,380
Lele	18,000
Franki francuskie	226,000

Pozostałe pozycje jak 18 grudnia.

Zegluga.

190—200—192,5
VII em. 175—180
V em. i VI em. 830
725
800—750
650
975—990—985
VI em. 880—990—875
1200—1100 (1)
1200—1150 (2)
dr. 1800
445—500
1725—1550—1725
1400—1225—1250
740—765—750
130—245
130—150
370—450—425
IV em. 340—400—375
140—180—170
3150—3400
825—900
8000—8400
375—385
5600—6000
100—135
90—100—95
875—940—935
IV em. 165—160
135
1250
15000
300
375
185—160—170
1675—1700
272,5
420—400—410

Tendencja zwykła.

Wieczorna poględa warszawska.

Warszawa, 14 grudnia AW. —

Nowy Jork	5,200
-----------	-------

Tendencja moonna.

Cegielski	960
Chodorów	6,000
Cmielów	1,350
Nafta	500
Nobel	600
Zieleniewski	20,000
B-k Małopolski	1200
B-k Przem. Lw.	520
B k Sp. Zar.	4,400
Starachowice	3,725
Suchedniów	3,550
Pruszków	310

Tendencja moonniejsza.

Giełda berlińska.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Urzędowa. Notowano w milionach

mark.	
Marka polska	704
Holandja	1,596,000—1,604,000
Belgia	193,515—194,430
Norwegja	626,430—629,570
Danja	744,125—751,875
Szwecja	1,105,230—1,110,770
Finlandja	103,490—104,010
Włochy	181,545—182,455
Anglja	16,354,000—18,446,000
Ameryka	4,189,500—4,210,500
Francja	226,435—226,565
Szwajcaria	730,170—733,830
Hiszpanja	548,635—551,375
Austrja	59,450—59,750
Bulgaria	28,528—28,672
Tokio	1,985,625—1,994,975
Rio de Janeiro	379,050—380,950
Jugosławia	47,880—48,120
Portugalia	154,620—152,380
Lele	18,000
Franki francuskie	226,000

Giełda berlińska.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Urzędowa. Notowano w milionach

mark.	
Marka polska	704
Holandja	1,596,000—1,604,000
Belgia	193,515—194,430
Norwegja	626,430—629,570
Danja	744,125—751,875
Szwecja	1,105,230—1,110,770
Finlandja	103,490—104,010
Włochy	181,545—182,455
Anglja	16,354,000—18,446,000
Ameryka	4,189,500—4,210,500
Francja	226,435—226,565
Szwajcaria	730,170—733,830
Hiszpanja	548,635—551,375
Austrja	59,450—59,750
Bulgaria	28,528—28,672
Tokio	1,985,625—1,994,975
Rio de Janeiro	379,050—380,950
Jugosławia	47,880—48,120
Portugalia	154,620—152,380
Lele	18,000
Franki francuskie	226,000

Giełda berlińska.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Urzędowa. Notowano w milionach

mark.	
Marka polska	704
Holandja	1,596,000—1,604,000
Belgia	193,515—194,430
Norwegja	626,430—629,570
Danja	744,125—751,875
Szwecja	1,105,230—1,110,770
Finlandja	103,490—104,010
Włochy	181,545—182,455
Anglja	16,354,000—18,446,000
Ameryka	4,189,500—4,210,500
Francja	226,435—226,565
Szwajcaria	730,170—733,830
Hiszpanja	548,635—551,375
Austrja	59,450—59,750
Bulgaria	28,528—28,672
Tokio	1,985,625—1,994,975
Rio de Janeiro	379,050—380,950
Jugosławia	47,880—48,120
Portugalia	154,620—152,380
Lele	18,000
Franki francuskie	226,000

Giełda berlińska.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Urzędowa. Notowano w milionach

mark.	
Marka polska	704
Holandja	1,596,000—1,604,000
Belgia	193,515—194,430
Norwegja	626,430—629,570
Danja	744,125—751,875
Szwecja	1,105,230—1,110,770
Finlandja	103,490—104,010
Włochy	181,545—182,455
Anglja	16,354,000—18,446,000
Ameryka	4,189,500—4,210,500
Francja	226,435—226,565
Szwajcaria	730,170—733,830
Hiszpanja	548,635—551,375
Austrja	59,450—59,750
Bulgaria	28,528—28,672
Tokio	1,985,625—1,994,975
Rio de Janeiro	379,050—380,950
Jugosławia	47,880—48,120
Portugalia	154,620—152,380
Lele	18,000
Franki francuskie	226,000

Giełda berlińska.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Urzędowa. Notowano w milionach

mark.	
Marka polska	704
Holandja	1,596,000—1,604,000
Belgia	193,515—194,430
Norwegja	626,430—629,570
Danja	744,125—751,875
Szwecja	1,105,230—1,110,770
Finlandja	103,490—104,010
Włochy	181,545—182,455
Anglja	16,354,000—18,446,000
Ameryka	4,189,500—4,210,500
Francja	226,435—226,565
Szwajcaria	730,170—733,830
Hiszpanja	548,635—551,375
Austrja	59,450—59,750
Bulgaria	28,528—28,672
Tokio	1,985,625—1,994,975
Rio de Janeiro	379,050—380,950
Jugosławia	47,880—48,120
Portugalia	154,620—152,380
Lele	18,000
Franki francuskie	226,000

Giełda berlińska.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Urzędowa. Notowano w milionach

mark.	
Marka polska	704
Holandja	1,596,000—1,604,000
Belgia	193,515—194,430
Norwegja	626,430—629,570
Danja	744,125—751,875
Szwecja	1,105,230—1,110,770
Finlandja	103,490—104,010
Włochy	181,545—182,455
Anglja	16,354,000—18,446,000
Ameryka	4,189,500—4,210,500
Francja	226,435—226,565
Szwajcaria	730,170—733,830
Hiszpanja	548,635—551,375
Austrja	59,450—59,750
Bulgaria	28,528—28,672
Tokio	1,985,625—1,994,975
Rio de Janeiro	379,050—380,950
Jugosławia	47,880—48,120
Portugalia	154,620—152,380
Lele	18,000
Franki francuskie	226,000

Giełda zurychska.

Zurych, 14 grudnia (PAT). — Notowania końcowe.

Holandja	219, 1/2	N. Jork	573, 7/8
Londyn	25,08	Paryż	33,56
Medjolan	24,92	Praga	16,75
Budapeszt	0 03035	Sofja	3,90
Belgrad	6,50		

Co dzień niesie?

Z Rady Miejskiej.

(Dalszy ciąg sprawozdania).

Nauczycielstwo szkół pomocniczych otrzyma dodatek.

Nauczycielstwo szkół pomocniczych — szkół dla moralnie zaniedbanych, głuchoniemych i niedorozwiniętych otrzyma specjalny dodatek, równy 3-ech krotnemu dodatkowi normalnemu, niezależnie od dodatku normalnego, wypłacanego ogółowi nauczycielstwa. Dodatek ten będzie wypłacany od 1 grudnia i w m-cu grudniu będzie wynosił około 22.000.000 mk. Sprawę tę zreferował r. Waszkiewicz podkreślając trudniejszą pracę nauczycieli w szkołach specjalnych i na jego wniosek kwestując tę w powyższy sposób załatwiono.

Przyznanie stałej subwencji Zarządowi Instytutu Nauczycielskiego.

Sprawę tę zreferował r. Waszkiewicz i prosił o przyznanie omawianej subwencji. Radny Puto oświadczył, że zrozumiałą rzeczą jest, nohwalenie tej subwencji, jednak Rada Miejska uchwalając taką subwencję powinna zażądać od nauczycieli uczęszczających na wykłady do Instytutu, zobowiązania się, że będą pracowali w Łodzi przez 5 lat. Radny Papis zbijał wniosek przedmówcy motywując, że za wykłady nauczyciele płacili w dodatku w złotych, wobec czego wniosek r. Puty za nierealny. Radny Idzkowski uważa przywiązanie nauczyciela do pewnego miejsca na 5 lat za niesprawiedliwy. Jeżeli nauczyciel ma się przywiązać, to się przywiąże warunkami. Wniosek r. Puty pachnie średniowieczem. Referent r. Waszkiewicz uznał również nierealność wniosku r. Puty i prosił o przyjęcie wniosku Komisji Skarbowo Budżetowej. Wniosek r. Puty upadł, zaś uchwalono wniosek Komisji.

Następnie uchwalono szereg podatków: od widowisk, zabaw, od paszportów zagranicznych i innych.

Następnie zostały wysłuchane sprawozdania Komisji do Spraw Ogólnych w przedmiotach:

1) Rozbudowy lokalu Główniej Kasy Miejskiej. Sprawę omawiana referował r. Knor, prosząc o przyjęcie wniosku Magistratu w tej materii, motywując potrzebą rozbudowy lokalu Kasy Miejskiej tym, że wpłacanie podatku przez płatników w obecnych warunkach, jest rzeczą więcej niż trudną. Wniosek Magistratu w powyższej sprawie został przyjęty.

Przeciwdziałania i zanobieżenia fałszowaniu nabiata i innych produktów spożywczych. Pałając tę kwestię uzasadnił r. Wolozyński, operując danymi statystycznymi, wykazującymi kolosalny wzrost dokonanych fałszerstw mleka w ostatnich czasach. Referent potępił postępowanie handlarzy mlekiem, podkreślając ich spekulację, która godzi w zdrowie młodych pokoleń. Wobec czego żąda by Magistrat zwrócił się do miarodajnych czynników państwowych, w celu wykluczenia spraw o fałszowaniu produktów żywnościowych z kompetencji zwykłych sądów — a przekazania do Referatu do Walki z Lichwą. Wniosek ten w całej rozciągłości przyjęty.

3) Antyhygienicznych stosunków w piekarniach łódzkich (z związku z wnioskiem frakcji Bundu).

Referent od większości r. Minberg rzeczowo i wszechstronnie oświetlił całą sprawę, a mianowicie frakcja Bund wystąpiła z wnioskiem, aby Rada Miejska powołała specjalną komisję, która by czuwała nad higieną w piekarniach. Referent wykazał nierealność takiego żądania, podając, że w tej materii istnieją przepisy państwowe i władze powołane do kontrolowania przestrzegania tych przepisów. Jeżeli więc Rada Miejska uchwalila przepisy w tej sprawie i powołała specjalną komisję kontrolną to zaszedłby fakt, że nie mamy zaufania do przepisów państwowych i do władz. Radny Rapalski rozwodził się nad tą sprawą, ale nikt się jego wywodami nie przejął.

Po przewlekłej dyskusji uchwalono nie powoływać specjalnej komisji kontrolnej.

Sprawa strajku pracowników miejskich.

Sprawę tę poruszył r. H. londerski w swym zapytaniu na początku posiedzenia. Odowiedzi udzielił prezydent Cynarski, wyjaśniając sytuację.

Urzędnicy miejscy zwrócili się 1 grudnia do prezydium Magistratu o zwołanie konferencji w sprawie uregulowania terminowej wypłaty pensji, chodziło im o to, by pensje były wypłacane od 1 do 5 każdego miesiąca a dodatek drożyzniano od 6 do 10-go. Terminu tego przestrzegł Magistrat ściśle, jednak w grudniu napotkał na nieprzewidywane trudności, a mianowicie zawiódł źródła dochodów: elektrownia tramwajowa i Izba Skarbową. Od tych instytucji należy się Magistratowi z góra 50 milionów, które winny były wpłynąć w 1-szy dniach grudnia, a dotychczas nie zostały wpłacone. Ta kolizność postawiła Magistrat w trudnej sytuacji. Pracownicy miejscy już otrzymali część naborów grudniowych, a resztę otrzymają do 20 grudnia. Magistrat wyzyskał wszystkie środki, by służyć żądaniom pracowników zaszkodzić, i do żadnych tarć nie dopuścić.

Stan rzeczy jaki powstał jest zupełnie niezależny od Magistratu. Pracownicy pomijając dobrą wolę Magistratu proklamowali na 14. XII strajk włoski. Tak przedstawia się sprawa zatargu pracowników miejskich z Magistratem.

Polska Partia Socjalistyczna chciała stworzyć z tej sprawy całą epopeję w tym celu złożyła wniosek nagły z żądaniem, skierowanym do Magistratu, by wypłacił pobyty pracownikom miejskim natychmiast, by przestrzegali pragmatykę służbową i uwzględnił wszystkie postulaty pracowników (jakie poszły?) Na głos wniosek przyjęto i przystąpiono do merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Radny Kałuzyski i Rapalski starali się przeistawić sprawę w najczarniejszym świetle.

Radny Zubert, opierając się na bezstronnym zreasumowaniu wywodów przedmówców, doszedł do wniosku że strajk pracowników miejskich nosi charakter polityczny, a nie ekonomiczny.

Atmosfera w sali się podniosła, zaczął kolejno przemawiać cały szereg radnych. Obrady przeciągałyby się do rana. Wpłynęły wnioski, aby ograniczyć przemówienia, zamknąć dyskusję, wnioski te jednak upadają.

Życie robotnicze.

Zajście w fabryce Leonarda.

Robotnicy nie pozwolili się rewidować.

W fabryce Leonarda przy sposobie pabianickiej robotnicy przy opuszczeniu fabryki byli stale rewidowani.

Przed paru dniami podczas opuszczania fabryki robotnicy nie pozwolili się rewidować, mimo żądania ze strony administracji fabryki, a na nalegania tychże odpowiedzieli: rewidujcie lepiej dyrektorów, bo głównego dyrektora lec-

bia) **Zatarg w fabryce Arlesta.** W fabryce Arlesta w Zdunskiej Woli wymówiono robotnikom pracę na 14 dni. Jednakże pracowano dalej 3 dni w tygodniu, wreszcie w ostatnim tygodniu fabrykę zamknięto.

Obecnie administracja firmy oświadczyła robotnikom, że fabrykę uruchomi o ile robotnicy zrezygnują z ostatniej podwyżki 44 proc. i z dalszych podwyżek. Wobec tego odbył się zebrań robotników, którzy postanowili propozycję administracji fabryki odrzucić i sprawę skierować do zarządu głównego związku klasowego, a stamtąd do inspektora pracy.

pap) **W sprawie redukcji robotników w rządowej fabryce tytoniu.** Jak przed kilku dniami donieśliśmy, wyjechała do Warszawy delegacja robotników rządowej fabryki tytoniu, celem zainterwenjowania w Główną Dyrekcję, Ministra Skarbu i wicepremiera Kortan-tego.

W dniu wczorajszym delegacja powróciła przywożąc z sobą zapewnienie

Radny Rapalski wchodzi na mównicę i zaczyna: Gdy urzędnicy kolejowi domagali się podwyżki i zastrajkowali — z sali ktoś wtrąca — „urządaliśmy Kraków”. Panu Rapalskiemu urwał się wątek czerwonej myśli, lecz się nie zaciął, rzucił całe potoki słów do rzeczy i od rzeczy, gest kulinując i stosując komioczne miny. W tym szale krasomówstwa pozostał do rana, gdyby mu nie przerwał dzwonek przewodniczącego.

Przemówienie wiceprezydenta p. Wojewódzkiego.

Należyta odprawa opozycji dał wiceprezydent Wojewódzki, który mniej więcej w ten sposób przemówił:

Zapowiadany strajk pracowników miejskich dużo nam mówi, zaznaczam jednak, że Polski Związek pracowników miejskich do strajku nie przystąpi. Na konferencji dnia 7 grudnia postanowiliśmy wypłacić II połowę pensji grudniowej do 20 grudnia i będziemy się starali umowy tej dotrzymać. Nauczycieli z PPS nie potrzebujemy do uszczelniania się z swych zobowiązań; jeżeli wypłata pensji pracowników szwankuje, to przyczyną tego niedomagania wyjaśnił prezydent Cynarski. Czas jaki obecnie przeżywamy jest bardzo ciężki, i na poprawę niema natychmiastowych środków. Frakcji PPS zdaje się, że gdy poweźmie uchwałę wypłacenia pensji pracownikom, to stanie się cud i pobyty będzie można wypłacić. Niema chyba człowieka, któryby przypuszczał, że takby się stało. Myśmy wyczerpali wszystkie środki realne, by z zobowiązania się uiszczyć. Strajk również nie pomoże, a pogorszy sytuację, dezorganizując aparat komunalny, a tym samym opóźniając wypłatę pracownikom na czas dłuższy. Mówca zakończył swe przemówienie, wyrażając nadzieję, że pracownicy w zrozumieniu poważnej chwili do nierozważnego kroku nie posuną się.

Wniosek PPS głosowano i odrzucono.

W końcu przyjęto nagły wniosek Koła Narodowego w przedmiocie utworzenia Magistrackiej Komisji Oszczędnościowej, składającej się z przedstawicieli wszystkich frakcji.

Wniosek ten odesłano do komisji do spraw ogólnych. Na tym porządek dzienny został wyczerpany i posiedzenie zamknięto.

lafa zł. alście na wynoszeniu towaru”. Wobec zdecydowanego stanowiska robotników, administracja fabryki oświadczyła, że fabryki narazie zamknąć nie może, gdyż ma zamówienia dla wojska, lecz prywatne zamówienia zostaną odmówione i fabryka będzie czynna jedynie trzy dni w tygodniu. (bip)

przyjazdu p. Napieralskiego, głównego kontrolera monopolu tytoniowego.

Sprawa redukcji pracy zostanie załatwiona prawdopodobnie po myśli życzeń robotników.

bia) **Zatargi w przemyśle w Zdunskiej Woli.** Jak się dowiadujemy przemysłowcy w Zdunskiej Woli nie chcą przyznać robotnikom ostatnie podwyżki 46 proc.

Robotnicy przekazali sprawę Zarządowi Głównemu Związkowi Włóknistego celem interwenjowania.

X

Przed niedawnym czasem firma łódzka „Solwer, Unger i S-ka” dzierżyła fabrykę w Zdunskiej Woli, wywołała robotnikom na 14 dni, dając im jedynie częściowo odrobioną robotę.

Robotnicy zwołali się do inspektora pracy, domagając się odszkodowania.

Nie pij wody surowej!
Tyfus w mieście.

Grudzień
15
Sobota

Dziś: Walerjana i Ireneusza
lutro: Buzebuzsza B. M.

Wschód słońca o g. 8.57.
Zachód o g. 4.25.
Wschód ksi. 1.10.
Zachód o g. 1.12.
Długość dnia o 7.21.
Ubyło dnia o 8.05.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.

Mglisto lub drobne opady, miejscami wy-pogodzenie się, temperatura w pobliżu 0, słabe wiatry wschodnie lub lokalne.

Czytelnia Towarzystwa Przyjaciół Francji ulica Piotrkowska 105, parter lewa. Oficyna otwarta codziennie, z wyjątkiem świątek, od g. 5-7-ej w.

Miejska Biblioteka Publiczna, ulica Andrzeja 14. Otwarta w dni powszednie. — Od g. 5-9 wiecz.

Towarzystwo „Wiedza” ulica Piotrkowska nr. 105. — Czytelnia pism. — Wejście 1000 marek. — od godz. 5 do 8 wiecz.

Dziś w Łodzi:

Cyrk Ciniselli Konstytucyjna 18. Dziś Wielkie przedstawienie. Program Nr 6.

„Casino” — „SZALONE KOBIETY” (Foolish Wives) Wielki dramat erotyczny w 11 aktach.

„Odeon” — „MATKA” dramat amerykański psychologiczny.

„Casino” (Sala witrażowa) WYSTAWA OBRAZÓW Wincentego Brau-nera.

„Grand-Kino” — „MIŁOSC W ŚROD INTRYG” dramat w 6 aktach.

„Luna” — „IGRASZKA WYRAFINO-Nowanej Kobiety” Wspólny dramat w 6 aktach.

„Nowości” — „NA TROPIE” 2-ga seria z cyklu „Indyjski szylak”.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych. — „TAJEMNICA PUSZCZY” — Dramat sensacyjny w 6 aktach.

Teatr Miejski przy ul. Cegielnianej Nr 68. Początek o g. 8.15 wiecz. „NAUCZYCIELKA”.

Teatr Miejski przy ul. Cegielnianej Nr 68. Początek o g. 4.01 po poł. „KORDJAN” (Śpisek Koronacyjny) Juliusza Słowackiego. — Dla szkół.

Teatr Popularny, przy ulicy Ogrodowej Nr 18. Początek o g. 8.15 w. „ZŁODZIEJKA” dramat w 7-u odsłonach Lamberta i Thibonsta.

Teatr Popularny, Ogrodowa Nr 18. Początek o godzinie 4 po południu. „CIOTKA KAROLA”.

Sala Filharmonii przy ul. Dzielnej 18. Początek o godz. 4 po poł. WIELKIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

—) **Echa posiedzenia Rady Miejskiej.** W związku ze sprawozdaniem z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, zamieszczonym w Nr 337 „Głosu Polskiego”, p. przewodniczący Rady Miejskiej dr. Fichna, upoważnił Oddział Prasowy Magistratu do zaprzeczenia, takoby posiedzenie to odbyło się przy „szczupłej ilości radnych”. Liczba 77 obecnych radnych na ogólną ilość 85 nie może w żadnym razie nazwana być „szczupłą”, wogóle zaś zaznaczyć należy, że posiedzenia Rady Miejskiej podczas bieżącej sesji wykazywa, stało bardzo duży komplet radnych, dochodzący 60 — 70 obecnych.

Nie odpowiada również prawdziwie ślepe sprawozdanie „Głosu” jakoby r. dr. Schweig, protestując brzmieniem protokołu 13 posiedzenia, wyraził się, że protokół posiedzenia Rady Miejskiej w opracowaniu biura Rady zawierała zwykle to, czego na posiedzeniu nie było, a nawet przemówienia radnych, którzy świecili nieobecnością. Twierdzenie takie, jako nie odpowiadające istotnemu stanowi rzeczy, nie zostało, przez mówcę wypowiedziane, o czem świadczy stenogram przemówienia r. dr. Schweiga.

Uroczystość dekorowania orderem „Polonia Restituta”

pap. W dniu wczorajszym odbyła się w salach posiedzeń Województwa Łódzkiego uroczystość dekorowania zasłużonych mężów w różnych dziedzinach życia społecznego orderem „Polonia Restituta”.

W uroczystości przez dekorowanych wzięli udział p. Wojewoda Rembowski, J. E. ks. Biskup Tymieniecki, D-ca Korpusu Gen. Małowski oraz szereg wybitnych osobistości świata łódzkiego, zaproszonych specjalnie przez p. Wojewodę.

Okołnościowe przemówienie wygłosił p. Wojewoda Rembowski podnosząc w niem zasługi poszczególnych

Kawalerów Orderu „Polonia Restituta”, a ks. Biskup Tymieniecki powitał oznaczonych jako swoich kolegów.

Odznaczeni zostali: wice-wojewoda Wł. Łyszkowski orderem kl. IV, Komisarz Rządu Izacki kl. IV, Starosta Z. Stępański kl. IV, dyr. Woleczyński kl. IV, plk. Małachowski kl. IV, inż. Stawiński kl. IV, Komisarz Min. Skarb. St. Nalder kl. V, p. A. Trojanowski kl. V, p. B. Pokorski kl. V, p. Heyman Jarecki kl. V.

Uroczystość ośmi nacechowana była powagą chwili, wywierając na wszystkich obecnych niezwykle podniosłe wrażenie.

Obywatele polscy oszukani na miljardy.

Tysiące fałszywych dolarów błąka się po całym kraju.

W ostatnich czasach przy ogólnym zainteresowaniu się walutami zagranicznymi a przedewszystkiem dolarami, niesumieśni spekulanci wystarli się o materiał obrotowy w postaci unieważnionych dawno dolarów.

Są to dolary, które wypuścili zbankotowani konfederaci w r. 1861 w połu-

dniowych Stanach Ameryki Północnej i noszą napis:

„The Confederate States of America” zamiast napisu, który widzimy na prawdziwych

„The United States of America”

„Dolarów takich kursuje w całej Polsce nieograniczenie wielka liczba, więc przestrzegamy przed kupowaniem.

Podwyższenie podatku od piwa i wina.

pap) Z dniem wczorajszym podwyższoną została opłata od puda siodu z 1,440,000 mk. na 2,880,000 mk. i w małych browarach nieprzebiegających ponad 2 tys. pudów siodu z 1,200,000 na 2,400,000 mk.

Zapasy piwa w browarach opodatkowane będą jak przedtem tj. pobrana zostanie różnica między dotychczasową a nową stopą podatkową.

W miejscach sprzedaży opodatkowane będą zapasy ponad 100 litrów po

1,200 000 mk. od hektaru.

Podatek opłacają browary w miarę sprzedaży piwa nie później jednak jak do 21 marca 1924.

Stawka podatkowa na wino musujące podwyższoną została również o 100 proc.

Wszystkie zapasy w miejscach sprzedaży podlegają dodatkowej opłacie, a na fiaskach znajdują się mają pieczęcie urzędowe z odpowiednią adnotacją.

—) Akademia młodzieży.

W poniedziałek 10 b. m. w Domu Ludowym odbyła się uroczysta Akademia ku czci Sw. Stanisława Kostki. Akademia była dalszym ciągiem niedzielnej uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Stawarszeń Młodzieży polskiej — grupującej się ze sfer rzemieślniczo-robotniczych. Na całość programu złożyły się: referat o życiu Sw. Stanisława Kostki — patrona młodzieży, dział muzykono-deklamacyjny, wolne

ćwiczenia gimnastyczne oraz obrazek sceniczny w 3 aktach p. t. „Do wyższych ja rzeczy stworzony” — przedstawiający sceny z życia Patrona młodzieży. Na zakończenie programu dano przepiękny żywy obraz ilustrujący hold oddawany Sw. Stanisławowi — Kostce przez Naród polski. Cały program akademii został wykonany pod kierownictwem ks. St. Nowickiego przez członków St. Młodzieży. Akademię przemaszowaną dla młodzieży zaszczylił swoją

Z muzyki.

11-ty koncert symfoniczny.

Poczynania artystyczne Filharmonii Łódzkiej nie zawsze są planowe i celowe. Dobór sił wykonawczych i dobór dzieł grzeszy czasami brakiem planu i iniekatywy. Oczywiście, taki stan rzeczy nie jest wynikiem ani złej woli, ani też niewiedzy; jest to skutek wprost oplakanych warunków, na jakie artyści, muzycy, dyrektorzy imprez artystycznych etc. są narażeni. Nieprzewidziane czasem okoliczności natury ujemnej wytwarzają taki stan rzeczy, z którego niepodobna wybrnąć, — nikt się też temu nie dziwi, pragnąc jednocześnie zmiany i podniesienia nie tylko poziomu artystycznych poczynañ, ale i warunków egzystencji tej placówki muzycznej. Te lakoniczne uwagi nasuwają się przez przypomnienie 10-go koncertu i porównanie go z 11-ym. O ile pierwszy był błąd w nastroju i zdawkowy, to drugi celował jednolitością i doбором sił o wysokim poziomie artystycznym. Dwa polscy artyści, europejskiej miary jak p. Grzegorz Fitelberg i prof. Paweł Lewicki, do niedawna zupełnie nieznanymi, publiczności łódzkiej, to — muzycy w najlepszym znaczeniu tego słowa, muzycy, dla których obszerna dylektyka muzycznego wyrazu w wszystkich swych formach i objawach niema żadnych tajemnic i niespodzianek w znaczeniu technicznym.

Dotycząc pochlebnych i prawdziwych słów o talencie kapelmistrzowskim p. Fitelberga niejednokrotnie pisano w codziennych i niedzielnych piśmiech, rzadko zaś o jego gruntownej wiedzy

muzycznej. Wybitny kompozytor należący do najświetniejszego okresu w dziejach muzyki polskiej, zwanego „Młoda Muzyka w Polsce” (o l. 1900), dzięki tej wiedzy, absolutnemu słuchowi i niepowszedniemu poczuciu rytmiki myśli muzycznych i ich treści stał się jednym z najwybitniejszych współczesnych kapelmistrzów. Gdy stał przed orkiestrą, czuła się bezgranicznie zaufanie do tego, co za chwile będzie prowadził. Chociażby to była najmniej ciekawa muzyka, prowadzenie (interpretacja) tej muzyki, będzie natomiast wartościowe, wymownie plastyczne, estetyczne w ruchach i muzykalne. To, co p. Fitelberg wskazuje orkiestrze, jest tak jasne i zrozumiałe, tak pewne i przewidziane, że czasem trudno zrozumieć, dlaczego tego wszystkiego orkiestra nie wykonuje. To też w tych pochlebnych o nim słowach nie można być zaslepionym i zaznaczać, że pod jego dyktando niema ani opóźnień, ani fałszywych nut, ani błędnych akcentów dynamicznych; wszem, wszystko to się zdarza i to dość często. Za błędy orkiestry, które wykorzenią się dadzą częstymi próbami, dyrygent nie odpowiada. Wykonanie 2-aj symfonii Job. Brahmsa, D-dur, op. 73 i uwertury Beethovena „Egmont” było dowodem celowości zamiarów artystycznych p. Fitelberga. O ile zaś podczas wykonywania utworu wyłącznie orkiestrowego p. Fitelberg stał się wirtuozem i skupia się we własnej naturze artystycznej, to podczas akompaniamentu ta cecha jego organizacji duchowej ginie. Umie on znakomicie wówczas rozczepić całą swoją przytemność umysłu właściwie w trzech kierunkach: partytury, solisty i orkiestry. Plastyka ruchów ustępuje na drugi plan; ważniejszym jest wtedy wyliczanie taktów i wymiar rytmu. Jest on wtedy bezpośred-

obecnosłą J. E. ks. Biskup Tymieniecki, oraz przedstawiciele wojskowości i instytucji społecznych.

pap) Ceny targowe. Ceny rynkowe w dniu wczorajszym nie naginały się do ustalonych przez Referat Walki z Lichwą.

Ponad obowiązującą cenę sprzedawane były jaja po milionie marek za mendel, masło po 2 miliony za klg., kartofle po 700 tys. mk. za 25 klg. Najwięcej zwyżkowały baraki, których cena określona na 300 tys. za 25 klg. skoczyła na 500 tys. mk.

Ceny kur wahały się o 2 miliony do dwóch i pół miliona, gęś przeciętnej wagi od 5 do 6 milionów, kaczka od 3 do 5 i pół miliona.

— Z T-wa Miłośników języka polskiego. Zebranie ogólne członków T-wa odbędzie się w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu Instytutu Nauczycielskiego ul. Sienkiewicza № 44 (gmach Gimnazjum im. J. Piłsudskiego).

Na porządku dziennym referat p. Jezierskiej „Co to jest językoznawstwo”.

bip) W sprawie podatku dochodowego. W dniu wczorajszym wrócił z Warszawy wice-prezydent Groszkowski, który starał się w ministerstwie skarbu o podwyższenie procentu, jaki otrzymuje miasto za wymiar podatku dochodowego.

Ostatecznie ministerstwo zgodziło się na podwyższenie tych procentów z 8 proc. na 9 proc.

Zarząd Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i G. Grohmana Sp. Akc. w Łodzi.

zawiadamia niniejszym pp. akcjonariuszów, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w Łodzi w dniu 5 stycznia 1924 r. o godzinie 11-ej przed południem w gmachu Zarządu przy al. Targowej Nr. 65, róg Fabrycznej, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
- 2) Sprawozdanie ogólne z działalności Towarzystwa
- 3) Nabywanie nieruchomości
- 3) Wypuszczenie obligacji
- 5) Wnioski pp. Akcjonariuszów.

Prawo głosu na Walnym Zgromadzeniu na zasadzie § 16 Statutu mają ci akcjonariusze, którzy złożyli swoje akcje w biurze Zarządu conajmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem. Zamiast samych akcji mogą być składane zaświadczenia depozytowe lub zastawowe instytucji państwowych lub akcyjnych instytucji kredytowych, przez rząd zatwierdzonych z podaniem numerów akcji, złożonych w zastaw lub do depozytu. Dowody te pozostają w przechowaniu Zarządu Spółki aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia w pierwszym i drugim terminie.

Stosownie do § 22 Statutu zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, o ile przynajmniej 1/3 akcjonariuszy lub ich pełnomocnicy, reprezentujący łącznie conajmniej 1/3 części kapitału akcyjnego.

Zarząd zawiadamia jednocześnie, iż w razie, gdyby Walne Zgromadzenie w powyższym terminie nie było prawomocne, to odbędzie się ono w drugim terminie w dniu 19 stycznia 1924 r. o godzinie 11-ej przed południem w tymże gmachu w Łodzi ze skutkami, przewidzianymi w § 24 Statutu Spółki.

nim łącznikiem pomiędzy solistą a orkiestrą.

Prof. Paweł Lewicki wykonał po raz drugi w Łodzi (1-y na poranku symfonicznym) koncert fort. Ludomira Różyckiego. O ile się nie myli, jest to trzecie wykonanie tego koncertu (1-o przez prof. J. Turczyńskiego).

Dzieło to jest kompozycją oryginalną, właściwie nie koncertem, a 3-częściową symfonią z instrumentem solowym — typ wykształcony przez Beethovena i Brahmsa. Swoisty styl, jakim Różycki kształtuje swoje koncepcje twórcze, widoczny jest i w tym utworze. Tematy, a raczej lapidarne krótkie motywy są zajmujące, nie banalne i własne, kombinacje harmoniczne nowe, wysocę oryginalne, niekiedy ludzaco przypominające znane zwroty z tego baletu „Pan Twardowski”. Zapetyzowanie się z własnych dzieł znać i w błyskotliwej, niemal arabskiej instrumentacji, z ciągłymi zmianami palmisty kolorystyki.

Niemile zaś rażą ucho niektóre efekty werystyczne, jak nadużycie wrazu łatwymi środkami smyczkowych instrumentów. Natomiast partia fortep. zbyt często zlewa się z ogólnym kolorytem orkiestry, zabawnie pomyślana, miejscami niejasna, technicznie b. trudna, i nie rozwiązuje żadnych, prócz kolorystycznych, problemów muzycznych, czego brak i całości dzieła. Efektowne środki techniczne rozszerzają skalę rejestrów fortepianowych.

Grę p. Lewickiego można nazwać lekceważącą, spokojną, grą angielskiego lorda, którego stać na wysmienitą grę, bo mu się tak podoba. Grze tej brak zupełnie pierwiastków takich efektów i popularności: znać do pewnego stopnia nawet pogardę. Duża ręka, jakby stworzona do klawiatury, wszelkie techniczne trudności jak pasaż, gamki, zmiata

—) Odwołanie odczytu. Za powiedziany na dzień dzisiejszy wieczór dyskusyjny Klubu Narodowego w Łodzi, na którym wygłosił miał profesor E. Rybarski, b. wiceministra Skarbu, odczyt, został odwołany z powodu choroby prelegenta.

Dobrze się kupuje

Jak się tanio kupuje

w firmie Szmechel i Rozner. Łódź Piotrkowska 100 i filja 160 można teraz nabyć eleganckie ubiory po nader przystępnych cenach: Sukieneczki i palta dla dziewczynek garnitury i dzieciinne.

Towar coraz drożeje!

NA OBECNY SEZON POLECAMY

KREM BAYADÈRE PUDER

SAMOUCZEK

Kto się chce nauczyć bez trudu Francuskiego, Angielskiego ten kupnie lekcje

SWIFT and CLEAR

Żądać w księgarniach. Za nadesłaniem 150,000 Mkp. wysyła Henryk Goldman, Warszawa, Kamielna 43 m. 23.

jak być z taką łatwością i tak małym nakładem sił, że się ma wrażenie, jakoby to, co wykonuje nie było znów tak b. trudne, gdy tym czasem wskutek znużenia optycznego jest odwrotnie. Lekkość ręki, zdaje się, jest ogólną cechą pianistów, kończących rosyjskie konserwatoria, do jakich p. Lewicki należy. Wszelkie oktawy, seksty, akordowe rzuty są wypracowane do najdrobniejszych szczegółów, pewne i czyste. Niezwykle inteligentnym i muzykalnym jest jego frazowanie, szczególnie w lirycznych epizodach drugiej części koncertu, a wszelkie nabrzmiewanie, czyli wzrost (crescendo) i spadek (diminuendo) natężenia dźwiękowego fraz i kompleksów harmonicznych (dzieło Różyckiego jest po tym względem nerwowe w dużym stopniu), było stopniowane bez zarzutu z subtelnym poczuciem miary i spokoju. Prof. Lewicki jest znakomitym pianistą, typu szlachetnych wirtuozów, wybitnie muzykalnym i zrównoważonym. Gra jego jest skromna pozbawiona pozorów i tanich efektów, bez cienia brutalności, brak jej natomiast siły, aszokolwiek w koncercie fortepian nie był pokryty przez orkiestrę. Brak ten, niewidoczny w koncercie Różyckiego, można było zauważyć w etudzie A. Skrjabin, dis moll op. 8, wykonanej na „bis”. Koncert Różyckiego zagrany był miękko i dużo na tem zyskał, zaś etuda Skrjabin z miękko, niedostatecznie potężnie i bez polotu. Lotność u Skrjabin nawet z wczesnego okresu twórczości nadal pięknie oryginalności i odrębności ideowej k nępcji twórczej. Dzieciinnie miłe „Pastorale varié” Mozarta (również na „bis”) nacechowane były dokładnością frazowania i subtelnym cieniowaniem.

Sz. Waljewski.

Feljetonik.

**O wstydlivych nazwiskach i wy-
piwajacych stad korzysciach
dla Skarbu.**

Jedno z pism warszawskich jest zdania, że najlepszym sposobem uzdrowienia waluty polskiej jest przywrócenie tytułów rodowych.

Tytuły powinny być przywrócone nie dawnym posiadaczom, lecz w drodze licytacji wyprzedane przez Skarb Państwa różnym bogaczom wojennym i to za dolary. Kto wie, możeby dało się z takiej licytacji osiągnąć sumkę, wystarczającą na uzdrowienie naszych biednych finansów? Próżność ludzka niema granic... — W każdym razie spróbować warto.

W „Monitorze Polskim” czytamy, że obywatele polscy: Nędza, Djabelec, Opryszek, Wiecheć, Kuternoga, Deckel, Kusibaba, Dubezyk, Suka i Parasol — wniosli podania o pozwolenie im na zmianę tych wysocy żeniących nazwisk na inne, podług własnego wyboru.

Chociaż demokratyczne nazwiska są obecnie w modzie, ale czy może być p. Nędza posłem, delegatem, radnym miejskim, prezesem instytucji dobroczynnej?

— Nie!
Do nędzy nikt niema zaufania, nie przysnaje się do niej i jaknajdalej ucieka. Czy nie lepiej przy dzisiejszym kursie dolara nazywać się Nowobogackim, Walutorobem lub Paskarskim?

Nazwiska te w całym świecie są znane i budzą respekt we wszystkich sferach łącznie z cechami miliardów: szewców, krawców, piekarzy i rzeźników.

Czy taki Djabelec może się ożenić z miłością?
— Nigdy! Żadna panna, posiadająca nawet pierwszorzędną aspirację małżeńską napewno nie będzie chciała zostać panią Djabolicową.

Biedny p. Djabelec musi sobie zmienić nazwisko na bardziej anielskie, żeby nie być Wiechołem lub Opryskiem w oczach nadobnej Kasi lub Marysi.

Ktoś jest bardzo przystojnym, eleganckim, inteligentnym, sympatycznym, miłym, dowcipnym młodym człowiekiem, na obie nogi w porządku, a nazywa się „Kuternoga”. Czy to nie nie-szczęście? Czy człowieka nie może szlag trafić z irytacji?

Albo taki p. Kusibaba, to dopiero musi być flirtiarz i bawidamek?

Napewno skusił już nie jedną babę i teraz radby wymigać się, zmieniając sobie nazwisko.

Pan Dubezyk i p. Suka też dużo ciekawego mogliby o sobie powiedzieć... schowajmy to lepiej pod „Parasol”.

Pan Nędza, Djabelec, Wiecheć lub Opryszek chętnie opłaciliby dolarami zmianę swych nazwisk i przyjęliby z najniższym podziękowaniem tytuł hrabiego lub barona z ładnym herbem na sinych polu.

Znajomy mój, bardzo poważny pan, twierdził, że Rząd powinien zmienić nazwiska wszystkim paskarzom, według rodzaju psaka, który ciągnął tak niemilobnie. Zachodzi jednak wątpliwość, czy Rząd zgodziłby się na ten projekt, wprowadzając bowiem w życie taki nowy „urząd stanu cywilnego” trzeba by stworzyć nowe ministerstwo, zaangażować rzeszę urzędników. Ze względu na obecne oszczędności Rząd napewno nie zgodzi się na taki urząd. Paskarze więc pod tym względem mają spokój zapewniony. ELHA.

Komunikaty.

W dniu wczorajszym BIP podał do publicznej wiadomości, pod tytułem „Ile warta ucieczka szewca?” fakt niezgodny z prawdą, który niniejszym prostuję. Buciki o jakich w tej wzmiance była mowa, stały się solą w oku dla współpracownicy tegoż biura, która je kupić chciała na weksle, co jej zresztą zostało odmówione. Innej kupującej szaceniem 17 milionów mk. lecz za 16 milionów rak, sprzedałem. Sumę wyższą podałem jedynie dla tego, by poźniej o ten „straszny” milion zniżyć, ponieważ wiem z doświadczenia że klienci lubią się targować.

Józef Dębski
ul. 6-go Sierpnia 20.
Skład o buw ia.

Pracownicy miejscy a Magistrat.

Groźby, które nie będą miały posłuchu.

Wczoraj odbyło się w Radzie Miejskiej ogólne wspólne zebranie związków urzędników i związku pracowników (klasowców).

Po przemówieniu różnych mówców zebranie podjęło następującą rezolucję: „Ogólne zebranie pracowników miejskich przyjmując do zatwierdzenia wiadomości taktycę związków na konferencji z Magistratem w dniu 7 b. m. polecając jednocześnie wyżyć wszelkie siły do zrealizowania ich, nie wyłączała bezrobocia w porozumieniu z delegatami wydziałów.”

Godzi się zaznaczyć, iż pracownicy miejscy już w dniu wczoraj-

szym urządzili jednogodzinny strajk, a zatem rezolucja wczorajsze-go posiedzenia ogólnego jest obecnie nierealna, tem więcej, że Magistrat zupełnie należy do wyjątku się ze swych zobowiązań — względem urzędników.

Opinia publiczna jest przeciwko wywoływaniu strajków, za powstaniem których, kryje się strona bynajmniej... nie... ekonomiczna. Żywi widzą i słyszą.

Ranowice urzędnicy prawdopodobnie będą narzędziem w rękach tych, którym są nie na rękę rządu większości polskiej w Łodzi.

W kalejdoskopie wydarzeń światowych

Dochody Szekspira. Wdzięczna klientka. Biljon, tryljon, kwatryljon. Hallo! — Ameryka!

Ze wszystkich dokumentów dotychczas odnalezionych wynika, że Szekspir obok genialnego talentu dramatyzera, posiadał też zmysł kunięcki i trafił przez różne transakcje, jako właściciel teatru, uciąć sobie pokazy majątek i powrócić do miasta rodzinnego, Stratford on Avon jako człowiek zamożny.

Ile jednak właściwie Szekspir zarabiał, tego dotychczas uczeni badacze jego życia nie zdołali stwierdzić. W tych dniach dopiero badacz szekspirowski, Anthony Bertram, oświadczył w odczytaniu, wygłoszonym w Londynie, że w ciągu ostatnich lat swego życia Szekspir miał dochodu rocznego, według dzisiejszej wartości pieniądza, około pięciu tysięcy funt. st. r.

Na czem opiera się obliczenie Bertrama — nie wiemy, gdyby jednak okazało się słuszne, to Szekspir, posiadając 125000 franków złotych dochodu rocznego, mógłby i dzisiaj być zadowolony do ludzi barizo bogatych.

Przed laty głośny był proces spadkowy, prowadzony w Rio de Janeiro przez ówczesnego brazylijskiego ministra sprawiedliwości De la Cierwa w interesie margrabiny Romaguera.

Proces był ciekawy i ze względu na to, że minister musiał, aby stawać w sądzie, ustąpić ze swego wysokiego stanowiska, a także ze względu na wielkość sumy, o którą chodziło, a która sięgała dwustu milionów posetów hiszpańskich.

W końcu de la Cierwa wygrał proces i margrabina stała się właścicielką ogromnej fortuny.

W trzech dniach sędziwa margrabina Romaguera zakończyła życie, a gdy otwarto jej testament, to okazało się, że jenerałnym spadkobiercą swego majątku wynoszącego jeszcze dzisiaj 150 milionów posetów, mianowała De la Cierwa przez wdzięczność za usługi, które jej swego czasu oddał.

Przed wojną ostatnią Hozby takie, jak powyższe, znane były tylko w świecie naukowym, najwyższą zaś cyfrą znaną laikom, stanowiły owe pięć miliardów franków, które Francja musiała zapłacić Niemcom po wojnie 1870 — 71 roku.

Od czasu jednak przewrotu bolszewickiego w Rosji i gwałtownego spadku waluty w Niemczech operuje się już nawet w życiu codziennem miliardami, bilionami, trylionami i kwatryljonami, często przytem dochodzi do nieporozumień, co do właściwego znaczenia tych liczb. Choć więc już raz podaliśmy na tem miejscu notatkę w tej sprawie, to jednak wciąż jeszcze toczą się na tem tle spory, wobec czego nie będzie chyba zbędne, jeżeli jeszcze raz poświęcimy temu słów kilka.

Otóż, we Francji, w Ameryce, jak i w Polsce, tysiąc milionów nazywa się miliardem (albo bilionem) — trylionem, tysiąc trylionów — kwatryljonem, tysiąc kwatryljonów — kwintylionem itd.

Inaczej wszakże licza w Niemczech, Anglii i niektórych innych krajach. Tam bilion znaczy 1,000,000³, trylion — 1,000,000⁴, kwatryljon — 1,000,000⁵ itd.

We Francji zatem, Ameryce i w Polsce bilion oznacza się przez jedynkę z dziesięciu zerami, w Niemczech zaś i Anglii przez jedynkę z dwunastoma zerami.

Jeżeli więc Niemcy mówią, że dług ich państwa wynosi 191 trylionów, to według polskiego rachunku równać się to będzie 191 kwatryljonom.

Próby ustalenia komunikacji radiotelegraficznej przez ocean prowadzone są gorliwie w Anglii.

W noc z 17 listopada osiągnięto w tym kierunku — tak donoszą z Nowego Jorku — wyniki bardzo pomysne.

W Long Island, pod Nowym Jorkiem, tudzież w Chatham, w stanie Massachusetts, słyszano wyraźne drganie pianowa, wykonywaną w Liverpoolu.

Innych zaś stacjach amerykańskich słyszano wprawdzie zupełnie wyraźnie i mocno wołanie: „Hallo, Ameryka!” — dźwięków jednak muzyki nie zdołano uchwycić.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski w Łodzi

ul. Cegielniana 68

Dzisiaj wieczorem po raz drugi entuzjastycznie przyjęta „Nauczycielka” z Ireną Sołską w roli tytułowej.

Po południu o godz. 4 dla szkół „Kordjan” jutro po południu o godz. 3 arcyzbawna „Szalona Dziewczyna”. Będzie to ostatni występ naszego sławnego reżysera p. Jana Pawłowskiego, przed wyjazdem na urlo.

Teatr Popularny

ul. Górnicza 18.

Dzisiaj po pol. o g. 4 po cenach zniżonych komedie 3 aktowa „Ciotka Karolka”, wieczór o g. 8.15 sensacyjny dramat w 7 odsłonach „Złodziejka”.

W niedzielę o g. 4 po pol. po raz ostatni w premierowej obsadzie rol „Niespodzianki rozwodowej”, zaś wieczór „Złodziejka”.

Odłożenie odczytu Wacława Sieroszewskiego.

Z powodu niedyspozycji p. Wacława Sieroszewskiego odczyt jego na temat „Dusza Wschodu i Zachodu” zaplanowany na dzisiaj w Sali Filharmonii odłożony zostanie o czwartek dnia 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem. Nabyte bilety zachowają swoją wartość.

Dzisiejsze przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Dzisiaj w sobotę o godz. 4-iej po pol. w sali Filharmonii odbędzie się zaplanowane przedstawienie dla dzieci i młodzieży z udziałem artystów warszawskiej Haliny Cieszkowskiej jako królowy baśni Henryka Markiewicza w roli białego pająka, Witolda Zdzitowieckiego, jako barona, Edwarda Kucharzkiego jako czarnego pająka oraz 9-letniej fenomenalnej Fani. Przed naszymi miłośnikami roztoczy się dziś istotnie zaczerpnięty świat bajek, humoru, satyra i

Poszukujemy

przedawicieli i większych firm handlowych i przemysłowych, krajowych lub zagranicznych, branży obojętnej. Możemy udzielić większe gwarancje. Oferty prosimy skierować wprost do nas.

Dom Handlowy BAUMAN I DĄB
Poznań, ul. Kantakal.
Telefony: 5071 i 5081.

INŻYNIER


właściciel Biura Technicznego w Poznaniu poszukuje zastępców poważnych firm. — Łaskę zgłoszenia pod zastępstwa 1965 do Reklamy Polskiej Poznań, Al. Marcinkowak, 6.

2 miliardy marek

chrześcijanin wniesie do interesu, jako czynny udziałowiec. Oferty pod „energiczny” do „Kur Lódzkiego”.

! NARESZCIE !
Spokój i cisza w biurach
! NARESZCIE !

Nowy model № 12



Nowy model № 12

„Cichy REMINGTON”

to najlepsza maszyna do pisania, Pisze cicho i ma idealne uderzenie

Tow. Block-Brun Sp. Akc.
Warszawa, Hotel Bristol kąt,
E. Telatycki
repr. ul. Piotrkowska 48.

**Całokształt życia
Polonji Amerykańskiej**
odzwierciedla we wszystkich jego przejawach

KURJER POLSKI
z Milwaukee Wis.

Najstarszy i najpoważniejszy dziennik polski na wychodźstwie.

Kurjer Polski jest najodpowiedniejszą gazetą dla poszukiwania krewnych, dla sprzedaży majątków, ogłoszeń matrymonialnych, etc.

Reprezentantem ogłoszeniowym Kurjera Polskiego w Polsce jest Agencja Par w Poznaniu.

Gazeta Bankowa

dwutygodnik ekonomiczny przynosi prócz bogatego działu teoretycznego **najwięsze wiadomości** o nowych emisjach akcji i warunkach subskrypcyjnych, walnych zgromadzeniach, wypłatach dywidendy i t. p. wszystkich banków i spółek Akcyjnych w Polsce.

Kwartalna prenumerata 6 złp.
**Adres wydawnictwa:
Lwów, Zimorowicza 5.**

SALA FILHARMONJI.

Dnia 17 grudnia r. b. o godz. 8,30 wiecz.

Jerzy Zawieyski

wyglósi odczyt na temat **Homoseksualizm**

w koncepcji psychologicznej.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji i w cukier- ni W-go Gostomskiego.



Dziś premjera!

„Igraszka wyrafinowanej kobiety“

Wspaniały dramat w 6 aktach. Młodzieńcy strzeżcie się przewrotnych kobiet! Jak potrafią snrowadzić na bezdroża, wskazuje powyższy dramat.

Nad program: Nowość! Po raz pierwszy w Łodzi! **„My rządząmy światem, a nami kobiety“** Oryginalny przegląd paryskich mód w 2 aktach. Wydanie na m. Listopad 1923 r. Nr. 1.

Kino

w mieście powia- towem do sprza- dania. Wadomość: Pabjanice Zamko- wa 19 A. Bielski

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 42
Specjalista cho- rób skórnych, we- nerycznych i mo- zopielowych.
Lezenie szt. słonem wyży- nowem.
Przyjmuje od 11-1 i 5-8 Dla pań od- dzelna poczekalnia.

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości pp. odbiorców, iż zgodnie z protokółarnem ba- daniem **kosztów wytwarzania energii elektrycznej** w dniu 7 b. m., dokonaniem wspólnie z delegatami Magistratu m. Łodzi, ustaloną została tymczasowa stawka rozrachunkowa za **pierwszą połowę grudnia 1923 roku:**

1 Kwh dla światła Mk. 220,000
1 Kwh „ sily „ 100,000

Stawka powyższa zachowa swą moc obowiązującą dla całego miesiąca tylko w razie, jeżeli nie nastąpią zmiany cen węgla, robocizny, surowców lub innych świadczeń do końca b. m., przyczem przed uply- wem miesiąca przeprowadzone będzie ostateczne obliczenie taryfy, wa- żnej dla całego miesiąca grudnia.

Zarządca Państwowy Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 r.

Perfumy Kosmetyki Mydła toaletowe krajowe i zagraniczne
najtaniej poleca firma
KOSMOS
Łódź, Piotrkowska 60.

„Grodzisk“
Sanatorium i zakład **hydropatyczny**, godzina kole- ja W. Wiedeńska od Warszawy. Le- czenie chorób układu nerwowego, przeniesiony materji, reumatyzmu i t.p. Pokoje dla rekonwalescentów. Umysłowo i zakaznie chorych zakład nie przyjmuje. Kierownik D-r J. Malkiewicz Adres: Grodzisk st. Dr. Żel. W. Wiedeńskiej. Zakład Lecznicy. Tel. w Warszawie 74-28 od 1 do 3.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Po 15 000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy
mk. 10.000 za wyraz. Naj- mniejsze ogłoszenie 100.000.

Wynajm i sprzedaż.
Meble sprze- daje sypialne stołowe, kuchenne szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz kupuje meble używane. Przetdziecki Piotrkowska N° 103

Zaofiarowane.
Potrzebna buralistka ka ze znajomością buchalterji ul. Działka 20.

Różne
Pawaler inteligentny, spokojny poszukuje pokoju, lub wspólnego przy in- teligentnej rodzinie Łaskawe oferty pod „Zawsze samotny” do adm. „K. Ł.”

Przybiłski się pieca
Późny nogi i brzuch nakrapiane duży wyżej odebrać go można Dolna Dół 42 Stanisław Wej- rezowski!

Radioamatorzy!
Tawa o radiotele- grafji prywatnej w gdzie w najbliż- szej przyszłości w życie. Ustalem in- formacji w spraw- kach urzędów radiotelegraficznych za dołączeniem zna- czków pocztowych na odpowiedź Mar- cinkowski Warszawa—Wilcza 24-4.

Zgubiono s gruda
zegarek złoty damski kryty. Kas- kawy znalazca zechce oddać za wynagrodzenia. Pań- ska 110. Kłaj.

Zagubione dowody
Anna Adelt zgubiła 100 biliet wolnej jaz- dy K. E. Ł. wyda- ny na rok 1923

Przyrzeczka Marja
Zgubiła dowód kolejoowy prosz o zwrot Stacja Łódź Fabryczna Kasa Kolejoowa.

Posady i prace.
Poszukiwane.
Inteligentna osoba w średnim wieku pragnie przyjąć po- sadę wychowaw- czyną oraz zarządza- jącą domem. Oferty do Adm. Kur. Łódz. pod „J. S.”

Pracownia szuka
Pracownia szuka pracy u ludzi intelli- gentnych i uczci- wych. Umie uczyć, szyc, prac, szoro- wać etc. Szczęśliwy Kilińskiego 54 m.20 III p. od 9-12 rano

Pracownia szuka
Pracownia szuka pracy u ludzi intelli- gentnych i uczci- wych. Umie uczyć, szyc, prac, szoro- wać etc. Szczęśliwy Kilińskiego 54 m.20 III p. od 9-12 rano

Pracownia szuka
Pracownia szuka pracy u ludzi intelli- gentnych i uczci- wych. Umie uczyć, szyc, prac, szoro- wać etc. Szczęśliwy Kilińskiego 54 m.20 III p. od 9-12 rano

Pracownia szuka
Pracownia szuka pracy u ludzi intelli- gentnych i uczci- wych. Umie uczyć, szyc, prac, szoro- wać etc. Szczęśliwy Kilińskiego 54 m.20 III p. od 9-12 rano

Pracownia szuka
Pracownia szuka pracy u ludzi intelli- gentnych i uczci- wych. Umie uczyć, szyc, prac, szoro- wać etc. Szczęśliwy Kilińskiego 54 m.20 III p. od 9-12 rano

Pracownia szuka
Pracownia szuka pracy u ludzi intelli- gentnych i uczci- wych. Umie uczyć, szyc, prac, szoro- wać etc. Szczęśliwy Kilińskiego 54 m.20 III p. od 9-12 rano

Pracownia szuka
Pracownia szuka pracy u ludzi intelli- gentnych i uczci- wych. Umie uczyć, szyc, prac, szoro- wać etc. Szczęśliwy Kilińskiego 54 m.20 III p. od 9-12 rano

Pracownia szuka
Pracownia szuka pracy u ludzi intelli- gentnych i uczci- wych. Umie uczyć, szyc, prac, szoro- wać etc. Szczęśliwy Kilińskiego 54 m.20 III p. od 9-12 rano

Pracownia szuka
Pracownia szuka pracy u ludzi intelli- gentnych i uczci- wych. Umie uczyć, szyc, prac, szoro- wać etc. Szczęśliwy Kilińskiego 54 m.20 III p. od 9-12 rano

Wszyscy kupują na gwiazdkę **crêpe de chine, velvet, welniane, półwelniane i bawełniane towary**
w sklepie biuwalnym **„POLHANDEL“** Andrzeja 1
dla kupców, kooperatyw i stowarzyszeń hurtowo **„POLHANDEL“** Przejazd 4.

DYWANY PERSKIE

JEDWABNE

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Hotel Klukas p. 20 ogła- dać można od 10 rano do 3 ul. Cegielniana l. 64.

W centrum handlowem miasta
Lwowa do odstą- pienia całej pierzawy i drugie piétro, składające się z 22 ubikacyi, nadają- cych się na biura i składy lub bank. Wiadomość w kancelarji D-ra Rabi- nara, Lwów, Kopernika 10.

Lecznica Chorób Zębów
Lekarz Dentysta **H. RUSS**
145 Piotrkowska 145
za plombowanie, oraz wprawianie zębów
Opłata podług taksy.

Przemysłowo Handlowe Zakłady Chemiczne Ludwik Spiess i Syn
Spółka Akcyjna w Warszawie.
Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 107, telef. 107.
Hurtowa i detaliczna sprzedaż **towarów aptecznych, kosmetyków i mydeł, oraz w wielkim wyborze perfumerji krajowej i zagranicznej.**

Obwieszczenie.

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Łodzi po- daje do publicznej wiadomości, że na skutek podania Kadyssa Gilwana decyzją z d. 2 października 1923 r. postanowił: 1) zezwolić na zastosowanie środków zabezpieczających, przewidzianych w art. 1-5 Ustawy o utra- conych tytułach na okaziciela, w stosunku do 1 szt. akcji Łódzkiej Kolei Elektrycznej N. 4355 za 250 rb. 4/5 proc. Listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi VI serii: 2 szt. po 1,000 rb. za N. N. 14400 i 14401, 2 szt. po 500 rb. za N. N. 35812 i 35813, 2 szt. po 250 rb. za N. N. 49385 i 49386, 1 szt. za 100 rb. N. 69508, 5 proc. listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi VII serii: 2 szt. po 3,000 rb. za N. N. 11300 i 11301, 10 szt. po 1,000 rb. za N. N. od 34380 do 34389, 10 szt. po 500 rb. za N. N. od 53995 do 54004, 10 szt. po 250 rb. za N. N. od 70088 do 70092 i 2 szt. po 250 rb. za N. N. 93821, 93822; 2) wzbronit wszelkich wypłat z wyszczególnionych pa- pierów wartościowych i dokonywania z nimi jakiegokol- wiek transakcji; 3) wzbronit wszystkich rozszczych pra- wa do wyżej wymienionych papierów wartościowych ażeby w ciągu dwóch lat, licząc od daty wydrukowania pierwszego ogłoszenia, złożyli je w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy ul. Pańskiej N° 115 do sprawy Z. 307/23 lub zgłoszili sprzeciwy.

Papeteria księga handlowych i drukarnia SKŁAD papieru i materiałów piśmiennych
A. I. OSTROWSKI
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 55 Telefon 364
Poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych
NA GWIAZDKĘ
Papeterje do najwytworniej- Malowan- szych Książki obrazkowe
Albumy do marek Książki obrazkowe ozdobne
" " pocztówek Ory towarzyskie
" " poczy Piórniki
" " fot. amat. Kalamarze na biurko
Garnitury do pisania Teczek
Przybory do kreślenia. Farby w pudełkach Richtera i inne i t. p.
Pocztówki świąteczne i noworoczne
kalendarze do zrywania, terminowe, kieszonkowe, tabliczkowe.
Złote pióra wieczne najlepsze światowe marki.
Mary do gry do Pehera, Patience i Whista w dużym wyborze.
Od 12-go do 23-go grudnia sklep otwarty będzie od godz. 12 rano do 7-ej wiecz. bez przerwy obiadowej.

Dr. med. P. BRAUN
Poludniowa 22
Specjalista Chorób skór- nych, wenerycznych i mo- zopielowych.
Przyjmuje 8 i pół do 10 i pół, 1-2; 5-8 panio 4-5. W.U.Z. nr. 231.10. Xl.21 11020-4-10

Dr. DUTKIEWICZ
Ordynator Szpi- tała Miejskiego dla chorób skór- nych i wenero- znych
Piotrkowska 58
Przyjmuje od 10-11 i pół rano i od 4-7 p. p. w niedziele i święta od 9-1 w pol.

NA GWIAZDKE
MAGAZYN **MEBLI**
Ul. Reymontowska
Piotrkowska 16 I p. f. poleca na warun- kach dogodnych **DYWANY**
Meble klubowe Łóżka Metalowe SYPIALNE STOLOWE **SALONY**
kuchenne urządzenia okazyjne
Pianina i Fisharmonje
Duży wybór pojed-ynczych mebli.
W niedziele 16 i 23 magazyn od 1-6-ej godziny.
Na wypięcie
Fianki, kolary, szwary białe mę- skie i damskie
Piotr Chari
Piotrkowska 87 w podwórku.

Zarząd T-wa Rzemieślniczego „RESURSA” w Łodzi
niniejszym podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 16-XII-23 r. o godzinie 10 rano w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego N° 117 odbędzie się

Sprawozdanie poselskie

posta na Sejm K. Chądzyńskiego.
Referat przewiduje sprawy ogólnie-rzemieślnicze, a w szczególności sprawy rzemieślników, posiadających własne zakłady.
Na sebranie powyższe niniejszym zaprasza człon- ków T-wa Resursa oraz wszystkich właścicieli zakładów rzemieślniczych
Zarząd
T-wa Rzemieśln. „Resursa”

Dr. Prybulski
choroby skór- ne włosów we- nerycznych i mo- zopielowych
Lezenie światłem (Lampa Kwarowa) i promieniami Roentgena od 9-11 4-8, od 3-5 dla pań
Zawadzka N° 1
11 W.U. Z. 13. XII 2
tel. 25-38.